Nr. 279. **Sroda, 7 Grudnia 1892.** **Rok 82**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct.. miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Marcelego Sławińskiego w Kołomyi, zarządcą pocztowym w Sanoku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 grudnia

Wszystkie umiarkowane dzienniki wiedeńskie w tem się zgadzają, iż sama dyskusya nad tytułem „fundusz dyspozycyjny“, w której toku czynnniki odgrywające wybitną rolę w polityce wewnętrznej, wystąpiły z uroczystą enuncyacyą, o wiele głębsze ma znaczenie, niż rezultat głosowania nad pomienionym funduszem, ten bowiem został pozbawiony z góry aktualnego i praktycznego znaczenia, skutkiem deklaracyi P. Prezesa gabinetu, iż Rząd nie uważa go za wotum zaufania. Mowy, wygłoszone w Izbie na posiedzeniu piątkowem, miały przedewszystkiem tę dobrą stroną, że wyjaśniły stosunek do Węgier, a następnie wzajemny stosunek stronnictw. Jak wiadomo, mowa ks. Schwarzenberga dała powód do insynuacyi, jakoby w Przedlitawii nie brakło żywiołów, pracujących nad zachwianiem obecnego prawnopaństwowego stosunku, o ile on odnosi się do drugiej połowy Monarchii. Otóż przemówienia Prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego i hr. Hohenwarta wykazały niezbicie, że stronnictwa, na których czele stoją obaj ci mowcy, uznają i szanują jak najlojalniej istniejące między Austryą i Węgrami prawno-państwowe stosunki; co więcej nawet ks. Schwarzenberg skorzystał ze sposobności, aby oświadczyć, iż wywody jego nie były bynajmniej skierowane przeciw Węgrom. Również P. Prezes gabinetu hr. Taaffe widział się spowodowany zaznaczyć z naciskiem, iż Rząd stoi niewzruszenie przy ugodzie i uznaje dualizm za formę, usuwającą się z pod wszelkiej dyskusyi.

Stosunek stronnictw tak do siebie, jak do Rządu, został w ciągu obrad nad funduszem dyspozycyjnym wyświetlony w sposób, niepozostawiający nic do życzenia. Prezes gabinetu w zwięzłej deklaracyi, wygłoszonej imieniem całego gabinetu, podniósł w pierwszym rzędzie, iż Rząd stoi ciągle na gruncie Najw. Mowy Tronowej, a dalej, że niezmiennie poczytuje wspólną pracę umiarkowanych stronnictw za najskuteczniejezą drogę dla utworzenia większości, i że bez względu na rezultat głosowania, nie zmieni dotychczasowego kierunku. Oświadczenie to, pełne ducha pojednawczego, należy rozumieć jako zaproszenie wszystkich grup umiarkowanych do dalszego czynnego współdziałania w pracy około dobra publicznego. Wprawdzie p. Plener w swej replice nie uznał deklaracyi Rządu za dostateczną i żądał „rękojmi“, nie określił jednak bliżej, czego właściwie chce zjednoczona lewica i ku czemu potrzebuje owej rękojmi.

Prezes Koła polskiego, pan Jaworski, którego mowa — jak to stwierdzają ogólnie dzienniki — głębokie wywarła wrażenie, wskazał z naciskiem na nieodzowną potrzebę wspólnego programu, a takie samo zapatrywanie wypowiedział także hr. Hohenwart. Po mowie p. Jaworskiego, nie może już — zdaniem *Presse* — żadnej ulegać wątpliwości, że Polacy zdecydowani są nie zamykać drogi do przyszłej większości żadnemu z umiarkowanych i patryotycznych stronnictw Izby. Między tem zaś stanowiskiem a stanowiskiem lewicy, która pragnie ograniczenia w wydawaniu kart do krzeseł w przyszłej większości, zachodzi nierozwikłane na razie przeciwieństwo, które ujawniło się aż nadto wyraźnie także w ostatniej mowie p. Plenera.

Po zajściach, jakie miały miejsce na piątkowem posiedzeniu, i po różnych parlamentarnych epizodach z dni ostatnich, przychodzi *Presse* mimowoli do wniosku, że położenie w ogóle jest takiem samem, jakiem było na początku bieżącej sesyi. Hr. Taaffe nie pozostawił żadnej pod tym względem wątpliwości, że wielką przywiązuje wagę do utrzymania i nadal czucia z lewicą i temu niezawodnie należy przypisać tę okoliczność, iż nie odpowiedział ani słowem na osobiste zaczepki p. Plenera. Lecz nie tylko sam hr. Taaffe, ale także mowcy obu wielkich grup prawicy, dowiedli, iż dalekim jest im zamiar zrywania mostów z lewicą. Co się zaś tyczy p. Plenera, to z mowy jego to wynika, że myśl koalicyi wszystkich umiarkowanych grup Izby, dzisiaj nie jest mu bliższą niż w roku zeszłym i że stronnictwo p. Plenera pragnie sprowadzenie innych formacyj parlamentarnych.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 4 grudnia.

(Młodoczesi. — Ks. Karol Schwarzenberg. — Akademia Umiejętności).

(xx) Nie zadziwiło nas tutaj wcale, że z posłów młodoczeskich w głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym usunął się jeden tylko sędziwy p. Trojan, dawniej członek klubu staroczeskiego, a nawet tak zwanego komitetu wykonawczego prawicy. Pp. Tilscher i Pacak złożeni są ciężką chorobą. Wszyscy posłowie młodoczescy, którzy mogli być obecni w parlamencie, z wyjątkiem jednego p. Trojana, solidarnie głosowali z lewicą przeciwko Rządowi i prawicy. Zadziwić nie może to nikogo, kto tutaj na miejscu przez lat kilkanaście przypatrywał się metodzie, używanej przez Młodoczechów, celem wyrugowania posłów staroczeskich z okręgów wyborczych. Jednym z głównych środków w tej mierze, były nieustanne deklamacye o strasznych ofiarach, jakich niby to „żelazna obręcz prawicy“ wymaga od Czechów. Z temi deklamacyami szły w parze ciągłe podburzania ludności tak przeciwko Polakom, jako też przeciwko frakcyi hr. Hohenwarta. W ten sposób śród wyborców młodoczeskich wytworzyła się powoli opinia, która może już kilku rozsądniejszym posłom młodoczeskim wydaje się niewygodną, ale która w każdym razie teraz i na długo nie dozwala klubowi młodoczeskiemu innej taktyki, jak skrajnie opozycyjną Jest to nieszczęście takich radykalnych frakcyj, że roznamiętniając systematycznie ludność, potem, chociażby chciały, nie mogą łatwo dokonać zwrotu na drogi właściwsze.

Ks. Karol Schwarzenberg z pewnością wbrew woli, stał się sprawcą parlamentarnego epizodu, który przeszkodził uchwaleniu budżetu w r. b. Co się mianowicie tyczy wywodów ks. Schwarzenberga o stosunku Austryi do Węgier, jesteśmy pewni, że nie chciał bynajmniej zapowiedzieć żadnej akcyi przeciwko ugodzie austryacko-węgierskiej, chociaż niewątpliwie wyraził się trochę niejasno i dla tego zupełnie zasłużył sobie na odprawę ze strony Prezesa Jaworskiego i na sprostowanie ze strony hr. Hohenwarta. Nie sądzę jednak, aby ks. Karol Schwarzenberg myślał o zburzeniu konstytucyjnego ustroju Monarchii, zatwierdzonego ugodą r. 1867. Opieramy nasze zdanie mianowicie na pierwszej mowie, którą młody książę wygłosił w Sejmie czeskim 7 listopada 1889 r. Rzekł on wtedy: „Faktycznie stoimy na gruncie konstytucyi. Niepodobna zaprzeczyć, że ta konstytucya trwa przeszło 20 lat, wżyła się w przekonania szerokich warstw ludności, stała się prawem publicznem; nie śmiemy przeczyć, że sam czas wytwarza prawa. Na mocy tej konstytucyi, całe kraje nabyły praw, a gdybyśmy ją teraz chcieli radykalnie zmienić, nie wiem, jak byśmy tego dokonać mogli drogą legalną?“ Skoro ks. Karol Schwarzenberg z takiemi przekonaniami wstąpił na arenę parlamentarną, trudno przypuszczać, aby dziś uważał jako możliwe to, co przed 3 laty uważał jako niemożliwe. Zresztą jest wiadomą rzeczą, że inni konserwatywni posłowie kuryi w. posiadłości Czech, są jeszcze więcej umiarkowani, niż ks. Schwarzenberg. P. Plener wie o tem doskonale i wspomniał też o tem w swej mowie, tem oczywistsza tendencyjność w udawaniu, jakoby cała ta frakcya, a nawet cały klub hr. Hohenwarta, żywił nieprzyjaźne zamysły względem ugody r. 1867.

Przedwczoraj odbyło się drugie walne zebranie czeskiej Akademii umiejętności. Przewodniczył w zastępstwie Najdostojniejszego Protektora marszałek krajowy ks. Jerzy Lobkowicz. Z odczytanego przez generalnego sekretarza prof. Szolina sprawozda-

---

13)

Z cyklu: „Nemezys życia“.

II. AKTORKA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Wybiegłem na miasto szukać informacyj i niespodziewanie spotkałem Światosława, który mnie zagadnął:

— Pan — mówił — co wszystko wiesz, tylu ludzi znasz, słyszałeś co kiedy o hrabiach Kiryckich?

— Nie wiem nic — odparłem zdumiony — ale dlaczego o to mnie pan pytasz?

— Jakiś skandal zaszedł w Wiedniu, w który oni są wmięszani, ci hrabiowie Kiryccy. W *Kuryerze porannym* stało, w depeszach.

— Co za skandal?

— Nie wiem panie — odparł i zaaferowany pobiegł dalej.

Stałem oszołomiony, a po chwili rzuciłem się szukać *Kuryera porannego*. W ciągu pół godziny obleciałem ze cztery cukiernie i nareszcie znalazłszy ów numer wyczytałem w prywatnych depeszach dziennika te słowa:

„Cały Wiedeń poruszony tajemniczą sprawą, w której główną rolę odgrywają Polacy, hr. Kiryccy. Rzecz cała jednak jeszcze niewyjaśniona.“

Nie mogąc nigdzie zasięgnąć o tem bliższych wiadomości, pobiegłem do Loursa, gdzie już na mnie czekał Leon, również mocno tą wiadomością zainteresowany. Zajęcie się wzmogło gdy mu powiedziałem, że Korybutowicz w Wiedniu przybierał nazwisko hr. Kiryckiego.

Siedzieliśmy w wielkim niepokoju, czekając na wieczorne wydanie dzienników, które rzeczywiście przyniosły nowe szczegóły.

„Głośna sprawa hrabiów Kiryckich — czytaliśmy w depeszach — rozeszła się w tej chwili po Wiedniu, wywołując oburzenie i zaciekawienie. Z jednego z pierwszorzędnych zakładów dla obłąkanych, na *Mariaritersrasse* zniknął kilka dni temu niejaki hrabia Kirycki. Zarząd fakt ten z niewiadomych przyczyn usiłował przytłumić. Tymczasem rozeszła się o tem pogłoska i sprowadziła interwencyę władz. Dotąd wiadomem jest tylko, iż hrabia Kirycki zamknięty w tym domu, w maju b. r., nie był chorym, co wywołuje ogólny głos oburzenia. Zakład zamknięto. Co chwila przybywają nowe szczegóły, rzucające ponure światło na instytucyę, cieszącą się dotąd zaufaniem. Dyrektor uwięziony. Mówią przytem o szczegółach, które jeśli się sprawdzą, uczynią sprawę tę wysoce sensacyjną.“

Oniemieliśmy z podziwu, przeczytawszy tę wiadomość. W pierwszej chwili zdawało się nam niezbitym pewnikiem, że cała ta historya tyczyła się Edwarda. Zerwałem się pierwszy widząc, iż zbliża się czas odjazdu na wiedeński pociąg.

— Już pora! Chodźmy! — szepnąłem wstając.

— Po co? — odparł Leon. — Jutro będą nowe szczegóły.... Na pospiechu już nic nie zyskamy.

— Ależ Edward?

— Któż wie, czy on nie jest już dziś w Warszawie. Czekajmy.... Dziś w nocy będą niezawodnie nowe doniesienia telegraficzne lub korespondencye.

IX.

Tegoż dnia jeszcze, późno w nocy, już się zabierałem do snu, gdy wpadł do mnie Leon. Był on teraz w fazie wątpliwości.

— Nie ma poprostu żadnych poważnych danych — mowił — by twierdzić, że ów Kirycki jest Edwardem. Po pierwsze bowiem nie mamy żadnej dotąd pewności, by Edward był kiedykolwiek zamknięty w zakładzie obłąkanych. Jest to tylko hipoteza kijowskiego adwokata i nasze przypuszczenie, że hrabina i Korybutowicz byli zdolni dopuścić się czegoś podobnego. Po drugie, nie ma żadnych danych, by ów Kirycki, mieszkający w hotelu „Impérial,“ był Korybutowiczem. To, że twoja awanturnicza Adelina ci tak doniosła i to, co ci portyer powiedział, jest niczem! W hotelu mógł stać prawdziwy jakiś Kirycki, pozostający może w związku z awanturą zaszłą w Wiedniu, a może zupełnie jej obcy.... Nie ma wreszcie żadnych wskazówek i na to, by Kirycki, który uciekł z tego zakładu, był Edwardem, jeśli nawet przypuścimy, że i ten jest, czy był w nim zamknięty. Czy sądzisz, że w zakładach tego rodzaju nie bywa więcej niż dwóch Polaków? Mojem zdaniem — kończył — najfatalniej daliśmy się obałamucić owym depeszom i naszej bujnej wyobraźni.

Nastała cisza, podczas której rozważałem słowa Leona. Zrazu mi się wydało, iż miał słuszność, ale po długim namyśle, przypomniawszy sobie różne szczegóły odparłem:

— Zupełnie bym podzielił twoje mniemanie, gdyby nie drobne wprawdzie ale silnie przekonywające szczegóły, przemawiające za tem, że Kirycki a Edward, to jedna osoba. Przypomnij sobie, że Korybutowicz równocześnie bawił w Wiedniu z owym podobnym do niego Kiryckim, że księcia spotkałem na *Marianiterstrasse* t. j. na ulicy, na której leży ów zakład, że ten Kirycki internowany był tam w maju, a w maju wyjechał Edward i zaginął, że listy wreszcie Edwarda do matki przychodziły zapakowane w koperty, w które je nie kto inny, tylko ów dziś uwięziony wsuwał dyrektor....

— Rzeczywiście.... rzeczywiście — mruczał zadumany Leon. — Zdaje się, że źleśmy uczynili, pozostając tu.... Trzeba nam było zaraz jechać do Wiednia. — Postanowiliśmy też wyjechać najbliższym pociągiem; przedtem jednak nad ranem pobiegliśmy do redakcyi *Kuryera Warszawskiego* dowiedzieć się, czy nie nadeszły nowe wiadomości. Rzeczywiście nadeszły. Uprzejmy redaktor kazał nam natychmiast przynieść szczotkowe odbicie depeszy, której treść pochłonęliśmy w jednej chwili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wincenty hr. Łoś.

nia, dowiadujemy się, że majątek Akademii obecnie wynosi 271 836 zł. Prócz tego są osobne fundusze ks. Liechtensteina 12.500 zł., dr. Józefa Szichy 50.147 zł. i t. d. Książęce dochody na rok 1892 wynosiły 48.157 zł. i to subwencya kraju 20.000 zł., państwowa 16.000 zł. i t. d. Stałe wydatki wynoszą 9.700 zł., resztę rozdano w równej ilości 9.253 zł. pomiędzy 4 klasy, które wyznaczały różne nagrody.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się nadto, iż Najj. Pan zatwierdził dokonane przez Akademię wybory członków honorowych i zagranicznych. Członkami honorowymi zostali: ks. Jerzy Lobkowic i dr. medycyny Józef Szicha; członkami zagranicznymi pierwszej klasy: wiceprezydent galicyjskiej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, prezydent centralnej komisyi dla zabytków historyi i sztuki baron Helfert, sekretarz kancelaryi gabinetowej dr. Fryderyk Masek, prezydent południowo-słowiańskiej Akademii w Zagrzebiu ks. dr. Franciszek Raczki, szef sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Edward Rittner i prof. uniwersytetu wiedeńskiego dr. Robert Zimmermann; członkami zaś zagranicznymi drugiej klasy zostali: prof. uniwersytetu petersburskiego Iwan Mendelej i prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Karol Olszewski. Korespondencyjnym członkiem Akademii wybrany został znany dobrze społeczeństwu polskiemu pisarz p. Edward Jelinek.

Po odczytaniu sprawozdania prof. dziejów Tomek wygłosił mowę o zmarłym niedawno członku Akademii, prof. Gindelym, który całe życie poświęcił niezmiernej pracy. Wykład ten wyjdzie kosztem Akademii. Prof. Szolin wygłosił nekrologi paleontologa Nowaka i geometra Machowca. Prof. Maczek odczytał wykład o językoznawcy Korzinku, poeta Vrchlicky nekrolog architekta Schmorawea, wreszcie prof. Stadniczka wykład „O znaczeniu Kolumba pod względem historycznym i przyrodniczym.“

Z nagród otrzymali: Zdenko Fibich 1000 zł. za operę „Hippodamo“; prof. Mander także 1000 zł. za posąg geniusza i t. d. Wsparcie otrzymali J. Jakubec 500 zł. celem napisania dokładnego życiorysu poety Jana Kolara, prof. Kovacs 550 zł. na studya etnograficzne i t. d.

Rzym, 2 grudnia.

(Ciekawa uchwała senatu i jej znaczenie. — Pogrzeb admirała Saint-Bon. — Pogłoski o śmierci Papieża. — Stan zdrowia Ojca św. — Pielgrzymki jubileuszowe. — Najbliższy konsystorz papieski i przyszli purpuraci).

(*ir*) Senat powziął w minioną środę uchwałę, która nie bardzo wesołe rzuca światło na przyszłe losy gabinetu p. Giolittiego. P. Giolitti, jak to zresztą czynił dotąd każdy prezes ministrów, starał się zapewnić sobie większość w senacie za pomocą mianowania nowych senatorów. Tymczasem senat na tajnem posiedzeniu w d. 30 z. m. unieważnił 62 głosami przeciw 52 mianowanie jednego z nowych senatorów, byłego posła Zuccaro. Konstytucya włoska postanawia, iż korona może z pośród 21 ściśle wyliczonych kategoryj obywateli, którzy skończyli 40 rok życia, mianować w nieograniczonej liczbie członków senatu, — w innem atoli miejscu konstytucya ta stanowi także, iż każda z obu Izb sama rozstrzyga o legitymacyach swoich członków. Na tym ostatnim właśnie paragrafie oparł się senat i unieważnił nominacyę p. Zuccaro, a za unieważnieniem tem głosowało wielu takich także senatorów, którzy godność swą zawdzięczają już p. Giolittiemu. Uchwała ta senatu jest nietylko niemiłą p. Giolittiemu, lecz poruszyła także bardzo ważną kwestyę zasadniczą, i jest niebywałem naruszeniem prerogatyw korony. Przeciw mianowauiu p. Zuccaro senatorem nie przemawia żaden wzgląd uzasadniony w konstytucyi. Konstytucya stanowi, iż kto był przez trzy peryody ustawodawcze lub przez sześć lat posłem, może być powołanym do senatu — p. Zuccaro zaś był posłem aż przez sześć peryodów legislatywnych. W okręgu wyborczym na Sycylii, który dotychczas reprezentował p. Zuccaro, Floresta, ubiegało się przy niedawnych wyborach o mandaty oprócz niego trzech innych kandydatów ministeryalnych. Pragnąc, aby ci trzej kandydaci zwyciężyli, p. Giolitti przyrzekł p. Zuccaro, iż go powoła do senatu, w skutek czego p. Zuccaro w istocie odstąpił od ubiegania się o mandat. Zuccaro jako polityk jest bez zasługi i był dawniej gorliwym stronnikiem Bourbonów, a w parlamencie także bez wielkich skrupułów przeszedł z lewicy, na której pierwotnie zasiadał, na prawicę; senatorowie zatem byli bardzo niezadowoleni z zamiaru Giolittiego mianowania p. Zuccaro ich kolegą, i prosili prezesa gabinetu przez usta słynnego chirurga i patologa, senatora Francesco Durante, aby tego nie czynił. Giolitti atoli był już związany przyrzeczeniem i tak nastąpiło mianowanie p. Zuccaro senatorem, mianowanie, którego senat nie chce uznać. Senat pogwałcił niezawodnie istniejące przepisy, przysługuje mu bowiem tylko prawo zbadania, czy przy mianowaniu zachowane zostały wymagane formalności, a chociaż p. Zuccaro może być więcej lub mniej przyjemnym kolegą, formalności wszystkie zostały zachowane i uchwała senatu może przedstawiać się tylko jako nadużycie.

Wczoraj odbył się pogrzeb ministra marynarki, admirała de Saint-Bon; pochowano go na cmentarzu Campo Vacano. Zwłoki jego wystawione były w mieszkaniu koło pałacu dell Apolinare wśród rzęsistego światła i niezliczonych wieńców. Dzielny admirał miał na sobie galowy mundur i trzymał na piersiach krucyfiks i różaniec. Obok niego leżały wielkie wstęgi orderu św. Maurycego i Łazarza oraz Korony włoskiej, dalej wstęga hiszpańska Izabelli katolickiej, francuska Legii honorowej, austryacka orderu Leopolda, niemiecka Korony pruskiej i t. d. Odwiedzał zwłoki król i najwyżsi dygnitarze, a przedwczorajsze posiedzenie Izby było niemal całkiem poświęcone pamięci zmarłego. Onegdaj wieczorem królowa udawała się właśnie do teatru Costanzi na pierwsze przedstawienie opery Mascagniego, ale dowiedziawszy się o zgonie ministra, wróciła natychmiast, a także i wszystkie władze obecne w teatrze zaraz opuściły przedstawienie, skoro tylko telegram zawiadomił prefekta o smutnym wypadku.

Pogrzeb odbył się z wielką okazałością i wystawą. Nieskończony był orszak wojska wszelakiej broni i marynarzy poprzedzających karawan i idących za nim. Zamiast żałobnego rydwanu, użyto działowego wozu, zaprzężonego w sześć koni w czarnych kapach. Wieńce bez liku okrywały trumnę, znikającą pod stosami kwiatów, a sznury od kapy żałobnej trzymali z jednej strony ks. Raspoli, nowy syndyk Rzymu, dalej najstarszy z admirałów, następnie generał Pelloux, minister wojny, w końcu p. Giolitti prezes gabinetu i p. Farini prezes senatu; z drugiej zaś strony p. Calendo dei Tavani, prefekt Rzymu, generał dowodzący załogą rzymską, p. Brin, minister spraw zagranicznych, p. Zanardelli, prezes izby poselskiej, i książę Genui Tomasz, dowódzca 1 oddziału morskiego. Za karawanem postępowała rodzina Saint-Bona i książęta domu królewskiego: hrabia Turynu i książę Abruzzów, kawalerowie najwyższego orderu Anuncyaty, senatorowie, posłowie, rozliczni dostojnicy i deputacye. Dwór, dostojnicy i urzędnicy państwa odprowadzili ciało aż do placu Cieplic Dyoklecyana, zkąd część już tylko deputacyj, wojsko i marynarze towarzyszyli mu aż na cmentarz.

Kilka wieczornych pism włoskich przyniosło w piątek sensacyjną wiadomość, jakoby Papież Leon XIII leżał już w śmiertelnej agonii. Opowiadały, że w dniu 30go listopada Ojciec św, słuchając przedpołudniem w kaplicy Sykstyńskiej kazania pewnego księdza z Towarzystwa Im. Jezus, nagle stracił zupełnie siły i spadł na poduszki swego fotelu. Bezprzytomnego zaniesiono do prywatnych apartamentów i od tej chwili odzyskał przytomność raz tylko i to na to, aby wypowiedzieć słowa: „Dziej się wola Boża“. Od owego czasu cierpi na nieustanne dreszcze, a od piątku południa leży w agonii, tak, iż śmierci jego oczekują co najpóźniej około północy.

Cała ta opowieść jest niczem więcej, jak obliczonym na pragnienie sensacyjnych wiadomości przez szeroką publiczność, jak najbezpodstawniejszym i — *sit venia verbo* — najbezczelniejszym wymysłem. W piątek t. j. 2 b. m. Ojciec św. jak zwyczajnie w piątki, przyjmował na audyencyi generalnego wikaryusza kardynała Parrocchi, następnie monsignorów Cretoni i Granieilo w końcu zaś francuskiego deputowanego z departamentu du Nord, p. Plichon. O godzinie 1 udał się na przejażdżkę po ogrodach watykańskich, pozostał na niej do godziny pół do czwartej, o godzinie 6 — jak zwyczajnie — spożył obiad a następnie w zupełnie pomyślnym stanie zdrowia udał się na spoczynek. Pomimo to rozeszła się wieczorem lotem błyskawicy po całem mieście pogłoska o śmierci Papieża i spowodowała łatwe do zrozumienia wrażenie. Jedno z tutejszych pism pospieszyło się i wystąpiło z nekrologiem i w żałobnej obwódce. W tej samej atoli chwili, kiedy na Corso zrobiono Papieża umarłym, on miał całogodzinną audyencyę z austryackim audytorem trybunału św Roty, monsignorem Montel.

Rządy: austryacki, hiszpański, portugalski, belgijski i brazylijski doniosły już, iż będą urzędownie przedstawione na jubileuszowych uroczystościach Papieża. Pierwsza jubileuszowa pielgrzymka przybędzie z Lotaryngii w styczniu; po niej zaś oczekiwana jest pielgrzymka irlandzka, prowadzona przez ks. Norfolka. Przybędzie wkrótce potem arystokratyczna pielgrzymka francuska, złożona z samej historycznej szlachty. W lutym przybędzie także wielka pielgrzymka włoska, która będzie obecna dnia 19 w bazylice św. Piotra na Mszy, umyślnie dla niej przez Ojca św. odprawionej. Pielgrzymi francuscy i belgijscy, udający się do Jerozolimy, zatrzymają się pięć dni w końcu marca, a w kwietniu zapowiedziana jest pielgrzymka alzacka, która w październiku przybyć nie mogła — tudzież wielka pielgrzymka hiszpańska.

Jak zapewniają, najbliższy konsystorz papieski został już stanowczo naznaczony na pierwszą połowę stycznia roku przyszłego. Na konsystorzu tym zamianuje Papież kardynałami: sekretarza kongregacyi Propagandy, msgr. Persico, podsekretarza stanu msgr. Moceni, księcia biskupa wrocławskiego dra Koppa, arcybiskupów: w Kolonii, Westminsterze, Sevilli, Tours i Rouen, i prawdopodobnie także arcybiskupa w Dublinie.

Sprawy parlamentarne.

(*Z Koła polskiego*).

Koło polskie obradowało d. 4 b. m. nad budżetem Ministerstwa wyznań i oświaty i nad przyszłem postępowaniem posłów polskich wśród rozpraw nad tym przedmiotem w komisyi budżetowej i w Izbie.

Z zapisanych do głosu, przemawiał naprzód poseł Rutowski. Zdaniem jego, należy żądać zniżenia opłaty szkolnej w gimnazyach i szkołach średnich i w tym celu trzeba wnieść projekt do uchwały czyli rezolucyę.

Należy domagać się uzupełnienia akademii politechnicznej lwowskiej w myśl do-

---

6)

Z DALEKIEGO ŚWIATA.

(Ciąg dalszy).

— Pyłanie moje było niedyskretne — ozwał się znowu Kalifornijczyk — hidalgo nie psuje opinii kobiety, chwaląc się, że posiadał jej łaski, a ty jestes hidalgiem.

— Powiedziałem prawdę.

— Piękna Inez ci nie uległa?

— Nie!

— Nie rozumiem więc, — rzekł Kalifornijczyk, oddychając z mocą, jakby z ulgą. — Ta kobieta cię oczarowała, przyciągała, odpychała, pocieszała; — to chyba wszystko było komedyą. Gdybyś był znał męża, byłby z tego zapewne wyniknął dramat.... Ach! już wiem! ukazał się rywal szczęśliwszy i.... zabiłeś go....

— Nie.

— Jesteś lakoniczny, u urywane twoje słowa są dla mnie zagadkami, których rozwiązania poszukam we śnie. Dobranoc.

— Moje usiłowania, uległość i bunty; moje cierpienie — zaczął znowu Hiszpan, chwytając za ramię swego towarzysza, aby go zatrzymać, — zdały się nareszcie poruszać donnę Inez; złagodniała. Pewnego wieczora, gdy po wyjściu innych gości, zostałem z nią sam na sam, rzuciłem się jej do nóg, przedstawiając jej miłość moją i tortury, jakie znosiłem, ofiarowując jej życie w zamian za pocałunek, za jedno słowo. Wówczas oczy jej napełniły się łzami, i jedna z nich padła na moją rękę, która jej dłoń pochwyciła. Oszalały, przechodząc nagle z piekieł do nieba, wobec tej oznaki wzruszenia, przyciągnąłem ją ku sobie. Wyrwała się i uciekła, posyłając mi długie spojrzenie; zdawała się być już nareszcie rozczulona, zwalczona.

Kalifornijczyk zbladł, i ruchem nagłym wyciągnął obie dłonie do towarzysza, lecz powoli, wysiłkiem, ściągnął je napowrót i skrzyżował na piersiach. Ręka jego, w ciemnościach, natrafiła na rękojeść noża i zacisnęła się w około niego.

— O co to była za noc piękna! — ciągnął dalej Hiszpan, — noc, która nastąpiła po chwili, gdy zdawało mi się, że ujrzałem odchylone wrota niebios! Jak błyszczały owe nieznane światy, zaludniające błękitne przestwory, jak słodkie było powietrze, jak piękne wydawało mi się życie! Nie być niczem więcej, od długiego czasu, tylko kłosem powiewnym, poruszającym się od oddechu kobiety, jedynej, której miłość wydaje się tobie godną zazdrości; cierpieć z powodu jej obojętności aż do konania, porywać się niemal aż do samobójstwa, byle ją zmusić do czulszego wspomnienia i zostawić jej wyrzuty w duszy na wieki, i po sto razy bluźnić Bogu, wyzywać złego ducha, chcąc mu zaprzedać duszę za jedną wymianę słów: „Kocham ciebie!“ za jedno spojrzenie! Być już zbrodniarzem w myślach przeklętych, i czuć, wobec cudownie błyszczących promieni słońca, przedsmak bolów ciemnego piekła, potępienia!.... Potem nagle, w tych nieprzebitych ciemnościach ujrzeć światło, które oślepia: nadzieję!.... To rozkosz! Ale czemuż te chwile złudzeń, podnoszące ducha, nie trwają długo! czemu odpłacić je trzeba ciężką boleścią! Co za nieporównanym darem byłoby życie, gdyby można skonać w jednej z takich chwil zachwytu, w których się czuje, że się nic już nie może pragnąć, ani niczego zazdrościć....

Rysy Hiszpana promieniały, oczy błyszczały. Pięknym był ten człowiek o ognistych uczuciach, którego wspomnienie chwilowego upojenia, jednej sekundy, która na zawsze minęła, czyniło poetą. Przez ten czas Kalifornijczyk, przykucnięty, zawsze ze skrzyżowanemi rękami, przypatrywał mu się, zagryzając usta. A podczas, gdy jego towarzysz, w zachwycie, podnosił coraz wyżej głowę, on spuszczał swoją ku ziemi, a łza rozpaczy, szybko starta, spłynęła mu po twarzy.

Nastąpiło długie milczenie. Ognisko mocno oświetlało jaskrawo pień cedru, którego gałęzie i liście wyglądały jak krwią oblane. Żadnego hałasu, żadnych odgłosów w około, w spokojnem, gorącem powietrzu. A jednak, pomimo tego spokoju, oblicze Hiszpana przybrało dawny wyraz surowy, ponury, boleści pełen.

Kalifornijczyk się podniósł.

— Byłeś kochany... rzekł głosem bezdźwięcznym.

— Sądziłem, że tak, rzekł Hiszpan, wtedy gdy gwiazdy błyszczały, i dzień zastał mię tułającego się po okolicach miasta. Nagły wschód słońca zachwycił mię; witałem słońce spiewając i oddając cześć Temu, który je zapala. Powoli jednak zaczęły mnie opanowywać wątpliwości; człowiek nie umie długo być szczęśl,wym; czekałem z niepokojem i obawą, chwili, w której miałem pójść do donny Inèz. Skoro ta chwila nadeszła, zawahałem się; obawiałem się zbyt strasznego obudzenia z moich nocnych marzeń. Postanowiłem, że skoro stanę w obec czarującej kobiety, uklęknę przed nią, będę całował kraj jej szaty, zdobędę ją cierpliwością, poddaniem się i wytrwałością. Chciałem dać dowód, że przysłowie mego kraju rodzinnego mówi prawdę, utrzymując, że prędzej czy później kobieta musi należeć do tego, który umie być wytrwały. Trzeba było zwalczyć moją gwałtowną naturę, i obiecałem sobie, że to uczynię. Kiedy wszedłem do donny Inèz, spotkał mię pierwszy zawód: inni goście mnie uprzedzili, zapełniając jej mieszkanie; była to wina mojego wahania, mojej miłości.

Widząc mnie wchodzącego, donna Inèz się zarumieniła. Ukłoniła mi się poważna, ceremonialna, a ręka jej zaledwie oddała uścisk mojej dłoni. Raz jeden tylko, podczas tej wizyty wzrok mój mógł spotkać się z jej oczami; zdały mi się błędne, niepewne, zakłopotane, uciekające przedemną i od tej chwili znowu cierpieć zacząłem. Widok mojej rozpaczy wczoraj pewno ją trwożył; uległa chwili współczucia, obawy może, a to co brałem, zaślepiony, za początek wyznania, było poprostu politowaniem a może wyrafinowaną kokieteryą! To ostatnie podejrzenie opanowało mój umysł i zakorzeniło się w sercu. Kiedy przyszło mi odejść, nie zamieniwszy z nią ani słowa, ręka młodej kobiety jak martwa spoczęła na mej dłoni. Rozpocząłem znowu nocną jak wczoraj przechadzkę; ale tym razem każda godzina zdawała się wiekiem mojej zrozpaczonej duszy.

Kiedy dnia następnego wróciłem do donny Inèz, dwóch jej krewnych siedziało przy niej. Byłem wyczerpany trzema bezsennemi nocami, targany myślami ponuremi. Nie mogłem już, nie byłem w stanie walczyć z namiętną zazdrością, która mną szarpała.

— Cierpię śmiertelnie, zdołałem jej szepnąć, muszę z panią pomówić... koniecznie!

Popatrzyła na mnie, a wzrok jej był pełen obawy, błagalny, wilgotny: potrójna pokusa.

— Wiem, że pan masz odjeżdżać, rzekła zwolna, tak, aby być słyszaną przez obecnych i bardzo mi to przykro; mój mąż będzie tutaj w tych dniach, chciałam go poznać z panem....

Ukłoniłem się, nie odpowiadając. W obec tych wskazówek, w obec wyroku banicyi, nie mógłbym mówić bez wybuchu, bez zdradzenia się.

— Kiedy pan jedzie? spytała jeszcze, jakby pewna, że będzie usłuchaną.

— Jutro, rzekłem, jutro, lub później....

Powstałem.

— Dziś wieczorem, rzekłem, przyjdę pożegnać panią.

Tym razem, ręka jej zlekka uścisnęła moją dłoń i odpowiedziała mi, widocznie zdziwiona i zadowolona moją uległością.

— Dziękuję.

(Dokończenie nastąpi).

tychczasowych przedstawień. Co do reformy planu nauk w gimnazyach, oświadcza się przeciw usunięciu nauki języka greckiego — zresztą sprawa ta należy do Sejmu.

Pos. Byk przedstawiwszy, że kilka miast w Galicyi, chcąc doprowadzić do skutku założenie w tych miastach gimnazyów, ofiarowało dawać corocznie znaczne kwoty na ich utrzymanie, a następnie tych zasiłków nie dawało, bo nie było w stanie dawać — wniósł, aby żądać uwolnienia tych gmin miejskich od obowiązku spłacania zaległych i dawania na przyszłość kwot na utrzymanie gimnazyów, bo utrzymanie tych szkół średnich należy wyłącznie do Państwa. Następnie zaznaczył mowca, iż jakkolwiek niektóre gminy starozakonne w Galicyi domagały się założenia szkoły rabinów we Lwowie, jednak zanim przygotowania do spełnienia tego będą poczynione, należy poprzeć bliski urzeczywistnienia zamiar założenia szkoły rabinów w Wiedniu, z zastrzeżeniem, że dla tych, którzyby zamierzali być rabinami w gminach starozakonnych galicyjskich, wykładany będzie język polski. Żąda przeto upoważnienia do zabrania głosu w Izbie dla poparcia tego zastrzeżenia.

Przewodniczący Jaworski oświadczył, że zabiera incydentalnie głos w pierwszej sprawie, poruszonej przez poprzedniego mowcę. Sprawa uwolnienia kilkunastu miast w Galicyi od przyjętego przez te miasta obowiązku wnoszenia opłat na utrzymanie gimnazyów, założonych w ich obrębie, jest bardzo trudna do przeprowadzenia, a ważna i konieczna do załatwienia, gdyż spłacenie opłat zaległych, które wynosi już dziś znaczne sumy, zrujnowałoby te miasta. Trudność załatwienia tej sprawy czuje on najlepiej, gdyż do niego, jako do prezesa Koła, udaje się co parę tygodni to jedno, to drugie z tych miast, o przeprowadzenie tej sprawy, a udaje się często do niego w takiej chwili, gdy z powodu politycznego położenia, jest mu bardzo nie na rękę prowadzenie rokowań z Rządem. Należałoby wnieść w komisyi lub w Izbie rezolucyę co do uwolnienia ogólnego gmin od przyjętego obowiązku dawania opłat na utrzymanie szkół średnich, których utrzymanie należy do Państwa, i w wielu miastach Państwo szkoły te wyłącznie utrzymuje.

Następny mowca p. Chrzanowski, poruszając obszernie sprawę reformy planu nauk w gimnazyach, i rozwijając na ten temat wiele myśli, zaznaczył, że potrzebę i kierunek reformy planu nauk w gimnazyach można, a nawet należy podnieść przy odnośnej dyskusyi w Izbie poselskiej, ale nie trzeba wnosić żadnej rezolucyi, pozostawiając inicyatywę w tym względzie Sejmowi; natomiast trzeba powtórzyć wniosek o ustanowienie przy gimnazyach i szkołach realnych galicyjskich płatnych posad nauczycieli gimnastyki, która powinna być obowiązkową dla wszystkich uczniów. W końcu ponowił p. Chrzanowski żądanie, w latach poprzednich wnoszone, o wyznaczenie ze Skarbu Państwa większych sum na utrzymanie w Galicyi szkół przemysłowych fachowych i zakładanie nowych.

Poseł dr. Czerkawski, przedstawiwszy, że inicyatywę co do reformy planu nauk w gimnazyach trzeba pozostawić Sejmowi, domagał się polepszenia płac profesorów Uniwersytetów i szkół średnich, którzy mają płace niższe, niż odpowiedniej rangi urzędnicy administracyjni.

Na temat reformy planu nauk, oraz potrzeby zniżenia opłaty szkolnej w zakładach średnich, przemawiali jeszcze pp.: Wielowiejski, Sokołowski, Kozłowski, Popowski, Szczepanowski, Skarszewski, Krasiński.

Pos. Rutowski, Czerkawski i Chrzanowski sądzili, że poseł Byk powinienby żądać założenia nie w Wiedniu, ale we Lwowie szkoły rabinów, którzyby wykształcenie pobierali w języku polskim i odpowiednio stosunkom krajowym. Zdanie to popierali także inni posłowie.

Po zamknięciu rozpraw, przewodniczący Jaworski streszczając je, wniósł, aby posłowie, którzy zamierzają przemawiać w komisyi i Izbie poselskiej, porozumieli się między sobą co do swych mów i przedłożenia Izbie żądań i myśli, na które Koło w toku tych rozpraw się zgodziło.

Z Litwy.

(Sprostowanie wiadomości o ks. biskupie Audziewiczu i innych).

W jednym z numerów październikowych przedrukowaliśmy w skróceniu korespondencyę z Litwy do *Dziennika Poznańskiego*, w której powiedziano, że biskupa wileńskiego, ks. Audziewicza, po zwiedzeniu przez niego kilku powiatów dyecezyi, gdzie go tłumy wiernych przyjmowały z nieopisanym zapałem, nie wpuściły władze do innych powiatów i ostatecznie „poradziły mu, by dalszych wizytacyj po dyecezyi zaniechał, na co też ks. biskup przystał bez oporu". A dalej powiedziano; „Biernie też zachowuje się ks. biskup w sprawie zamknięcia kościoła w Kobylnikach, w powiecie święciańskim, gubernii wileńskiej, który w skutek zabiegów miejscowego popa wkrótce na cerkiew ma być obrócony".

Otóż lwowski *Przegląd* odbiera pod d. 23 listopada list z Litwy, który, jak to notujemy z rzetelną radością, zaprzecza powyższym doniesieniom. Wedle tego źródła nieprawdą jest, że ks. biskupa dalej nie puszczono, że go zwrócono, a jeszcze większym fałszem, że miał „przystać bez oporu".

„Wiemy z najautentyczniejszego źródła — pisze korespondent— że nic podobnego nie było, przeciwnie, ks. biskup wypełnił cały program wizytacyi, przedtem ułożony, i wrócił do Wilna zaledwie wówczas, gdy wszystko ukończył".

W dalszym ciągu korespondent „protestuje" przeciw wiadomości o biernem zachowaniu się ks. biskupa w sprawie zamknięcia kościoła w Kobylnikach.

„Ks. biskup — czytamy w liście — nie może biernie się zachowywać w tej sprawie, naprzód dla tego, że jest najzacniejszy i w kwestyach sumienia i obowiązku nie ustąpi, nawet gdyby trzeba było za to i wygnaniem przypłacić, a pójdzie śladami byłego biskupa wileńskiego, obecnego arcybiskupa ks. Karola Hryniewieckiego; powtóre, że o rzekomem zamknięciu kościoła w Kobylniku nietylko, że nic nie wie, ale nawet nic nie słyszał."

W końcu autor listu dotykając wiadomości z dzienników rossyjskich, o wprowadzeniu jakoby języka rossyjskiego do kościołów katolickich na Litwie, zaznacza z naciskiem, że „kwestya ta na zawsze już zagrzebana".

Projekt zmiany konstytucyi bułgarskiej.

Rząd bułgarski zamierza przedłożyć Zgromadzeniu narodowemu projekt zmiany konstytucyi. Z końcem zeszłego tygodnia odbyło się prywatne zgromadzenie posłów, na którem Stambułow przedłożył i uzasadnił ten projekt. Zmianie ma uledz przedewszystkiem postanowienie, że potomkowie panującego księcia powinni należeć do kościoła schizmatyckiego. Stambułow proponuje obecnie, aby potomkom panującego księcia pozostawić zupełną swobodę w wyborze religii. Rząd domaga się dalej zmniejszenia liczby posłów. Według nowego projektu, w przyszłości jeden poseł miałby przypaść na 20.000 zamiast na 10.000 mieszkańców. Natomiast powszechne głosowanie nie uległoby żadnej zmianie. Dalej proponuje p. Stambułow ograniczenie wolności prasy, zniesienie zakazu przyjmowania zagranicznych orderów i pomnożenie liczby ministrów. W szczególności mają być ministerstwa handlu i rolnictwa oddzielone od ministerstwa robót publicznych, wskutek czego liczba ministrów urosłaby do dziewięciu. Koła rządowe spodziewają się przyjęcia projektu w Izbie, do czego potrzeba większości $^2/_3$ głosów. Po uchwale izbowej rząd zwoła Wielkie Sobranie, które powinno się składać z podwójnej liczby posłów i które wyłącznie jest uprawnionem do zmiany konstytucyi. Podniesienie tego projektu uważanem jest powszechnie za dowód, że rząd uważa, iż wewnętrzne stosunki się ustaliły.

Cholera.

Pismem z 27 listopada 1892 l. 425 zawiadomiła władza rossyjska w Wołoczzskach, że z dniem 25 listopada zniesioną została na stacyi kolejowej w Wołoczyskach rewizya sanitarna podróżnych i pakunków z Austryi przybywających.

Z Husiatyna donoszą:

W Szyołowcach zachorował Maksym Demków, liczący lat 12, syn zarobnika, na cholerę, zresztą nie zaszły żadne zmiany.

KRONIKA

Lwów, 6 grudnia.

— **Nowy plan nauki w szkołach realnych**. Reskryptem z dnia 12go listopada b. r. Ministerstwo wyznań i oświecenia wydało nowy plan nauki dla szkół realnych galicyjskich, wprowadzający w tych szkołach obowiązkową naukę języka francuskiego, począwszy od klasy trzeciej.

— **Nowa pisownia ruska**. Reskryptem z dnia 25 listopada b. r. c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia poleciło zaprowadzić w szkołach galicyjskich pisownię ruską według uchwał ankiety, które w swoim czasie podane były do publicznej wiadomości. Szczegółowe zarządzenia wyda w najbliższym czasie c. k. Rada szkolna krajowa.

— **P. Kazimierz Bartoszewicz**, znany publicysta, przybył wczoraj na krótki pobyt do Lwowa.

— **Zamieć śnieżna**, trwająca dziś od wczesnego rana, spowodowała opóźnienie wszystkich pociągów porannych. Między innymi pociąg krakowski opóźnił się o 45 minut.

— **Pogrzeb** nieodżałowanej pamięci Alfonsa Czaykowskiego odbył się w Dusanowie dnia 3 b. m. Nad grobem przedwcześnie zmarłego zgromadzili się obok ciężko dotkniętej rodziny, sąsiedzi, przyjaciele, koledzy i znajomi ś. p. Alfonsa, oraz liczny zastęp włościan z dóbr zmarłego i okolicy, dając tem świadectwo szczerego przywiązania i wdzięczności dla swego prawego opiekuna i dobrodzieja. Żalowi kraju całego, wywołanemu zgonem ś. p. Alfonsa, dały wyraz wieńce od Koła polskiego w Wiedniu i od Wydziału krajowego, złożone u trumny. Nad mogiłą przemówił imieniem reprezentacyi kraju dr. Józef Wereszczyński, który w szczerych, z głębi przekonania płynących słowach, oddał rzetelny hołd wielkim zaletom umysłu i serca ś. p. Alfonsa Czaykowskiego, jego szlachetnym usiłowaniom i istotnym zasługom w pracy około spraw krajowych.

Brat zmarłego — poseł Władysław Czaykowski — otrzymał z całego kraju telegramy i listy kondolencyjne.

— **Towarzystwo Polskie** bratniej pomocy i Czytelni polskiej w Czerniowcach, rozwijające się powoli wprawdzie, lecz stale, i obejmujące coraz szersze koła Polaków na Bukowinie, uczuło potrzebę pomieszczenia się we własnym domu, gdyż dotąd mieściło się i mieści nadzwyczaj niewygodnie w szczupłym i nieodpowiednim lokalu najętym. W celu uzyskania potrzebnych funduszów, odzywa się Towarzystwo do ofiarności obywatelskiego ogółu u nas, któremu rozwój żywiołu polskiego na Bukowinie na sercu leży, ażeby pospieszył z datkami na rzecz wzniesienia domu dla Czytelni polskiej w Czerniowcach. Towarzystwo, idąc za przykładem Towarzystwa dla wzniesienia „Domu narodowego" w Cieszynie, rozesłało kwitaryusze, zawierające po 10 kwitów, każdy na 10 centów, do redakcyj pism, księgarni, lokalów publicznych i t. d. Nabywać można bądź kwitaryusze po 1 zł., bądź kwity pojedyńcze po 10 ct.

— **Upiększenie Lwowa**. Walne zgromadzenie członków „Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia m. Lwowa" odbędzie się w dalszym ciągu dnia 13 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej. Do Towarzystwa przystąpiło dotychczas 317 członków.

— **Z Uniwersytetu**. Dr. Józef Tretiak, profesor szkoły realnej i docent prywatny literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, miał wczoraj, celem rozszenia *veniam legendi* na literaturę i język ruski, wykład habilitacyjny na temat: „Znamiona charakterystyczne języków ruskich". Wykład odbył się w obecności rektora, oraz dziekana i profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dr. Tadeusz Wiśniowski, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii, a nie prawa, jak poprzednio mylnie doniesiono.

= **Nagrodę w kwocie 150 zł.** wyznaczyło wys. c. k. Ministerstwo sprawiedliwości dla tego, ktoby ujął fałszerza monet zdawkowych, Stanisława Sompolińskiego, zbiegłego dnia 13 z. m. z więzienia śledczego tut. c. k. sądu krajowego karnego, lub ktoby dostarczył wskazówek, które posłużą do jego ujęcia.

— **Na drogość książek** dość się u nas uskarżają. Niech więc owi skarżący się korzystają z wyjątkowej sposobności nabycia tanio prawdziwie dobrych książek. Księgarnia Altenberga otrzymała na skład główny wszystkie wydawnictwa zwiniętej w Krakowie księgarni p. K Bartoszewicza. Są tam i dzieła historyczne i powieści, poezye, utwory klassyków naszych, dzieła przyrodnicze i matematyczne. Z powodu zupełnej wysprzedaży, cena ich zniżoną została *ad minimum*, bo n. p. dzieła, które kosztowały 10 zł. sprzedają się za 2 zł. 50 ct., te, co kosztowały 2 zł. kosztują dziś 40 lub 50 ct. A są to dzieła pierwszorzędnych autorów, wydane z całą starannością i poprawnością tekstu. Wysprzedaż trwać będzie zaledwie parę tygodni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Wilhelmina z Dyszkiewiczów Walichiewiczowa, żona obywatela m. Lwowa, lat 50. — Kazimierz Gella, oficyał c. k. Namiestnictwa, w 30 r. żdcia.

W Krakowie, Antoni Korczak Komorowski, b. obywatel ziemski, urodzony w Królestwie Polskiem roku 1810, weteran-oficer gwardyi grenadyerów wojsk polskich z roku 1831. — Ks. Mikołaj Augustyn Czekalski, kapelan cmentarza krakowskiego, przeżywszy lat 55. — Melania Moyer Grabowska, wdowa po emigrancie, urodzona w Rouen we Francyi, przeżywszy lat 82.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 6 grudnia 1892. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5go grudnia do 12 w południe dnia 6go grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3—4), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (96 prc. wilgot. względ.) opad, śnieg; wysokość opadu 21,3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —3,1°C., najwyższa —2,0°C. wczoraj po poł., najniższa —4,8°C. w nocy.

Przez całą dobę padał śnieg.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 mm. w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 740 mm.

Prognoza na dobę 7 grndnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3—4); średnia temperatura doby pozostanie około —4°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 95 proc.; opad, śnieg.

— **Legia honorowa i weterani**. Niedawno odbyło się w Pałacu Elizejskim, pod przewodnictwem prezydenta rzeczypospolitej, Carnota, doroczne uroczyste posiedzenie kapituły orderu Legii honorowej, w czasie którego kanclerz tejże, p. Fouquet, odczytał sprawozdanie za rok ostatni. Dowiadujemy się z niego, że tę zaszczytną odznakę w ciągu ubiegłego roku otrzymało w ogóle 347 osób. Trzecia przeszło część z nich należy do stanu wojskowego, wśród reszty zaś spotykamy dyplomatów, deputowanych, urzędników, kilku wielkich właścicieli ziemskich, przemysłowców, kupców i duchownych. Z zaszczyconych tą oznaką honorową na wyróżnienie zasługują cztery kobiety — wszystkie Siostry Miłosierdzia.

Najwięcej interesującą częścią sprawozdania p. Fouquet, były wiadomości, dotyczące weteranow armii Napoleona I i pensyonarzy gmachu Inwalidów, który, jak wiadomo, znajduje się w zawiadywaniu kapituły Legii honorowej. Otóż dowiadujemy się, że najstarszym weteranem we Francyi jest niejaki Vivieu. Urodził się on w r. 1786, liczy więc dzisiaj 106 lat. Odbył on wszystkie kampanie Napoleońskie, był w Egipcie, we Włoszech i w Niemczech, bił się w Hiszpanii, należał do wielkiej armii w czasie wyprawy do Rossyi; przy pamiętnem przejściu Berezyny był ranny, niewygojony jeszcze brał udział w trzydniowej bitwie pod Lipskiem, gdzie ranny powtórnie w głowę, zmuszony był opuścić szeregi. Na wiadomość o powrocie wielkiego cesarza z wyspy Elby, Vivieu jeden z pierwszych zaciąga się pod jego chorągwie. Następnie walczy pod Waterloo i tam kula armatnia urywa mu nogę. Najmłodszym z Napoleończyków jest Cedrilie. Urodził się w r. 1800. Jako piętnastoletni chłopiec zaciągnął się pod sztandary wielkiego cesarza i w charakterze dobosza pułku gwardyi brał udział w bitwie pod Waterloo.

Statystyka Napoleończyków we Francyi prowadzi się od roku 1858. Było ich wtedy 43.592. W dwadzieścia lat później liczono już ich tylko 10.540. Od tego czasu rok rocznie czwarta część pozostałych przy życiu umiera. W r. b. żyje ich jeszcze 27, w przyszłym będzie prawdopodobnie 20, w roku zaś 1895 będzie ich wszystkich najwyżej 10.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek „Carmen" opera w 4 aktach Bizet'a. Pierwszy występ panny Sapho Bellinzioni w roli tytułowej i drugi występ pp.: Aleksandra Myszugi i Rudolfa Bernhardta. — Jutro, we środę po raz drugi „Pod maską" (Das zweite Gesicht), komedya w 4 aktach Oskara Blumenthala.

Konkurs artystyczny. Redakcya i wydawcy *Tygodnika illustrowanego* ogłaszają konkurs artystyczny na obraz olejny, pastel, karton, lub akwarelę z nagrodą 500 rubli i na rysunek z nagrodą 100 rubli, zapraszając doń jednocześnie wszystkich artystów malarzy i rysowników, w nadziei, że zechcą wziąć w nim najliczniejszy udział i pobudzoną w ten sposób twórczością, przysporzą niemało cennych prac talentu i natchnienia.

Aby nie krępować tak jednego, jak i drugiego, redakcya *Tygopnika* pozostawia w wyborze swojskiej treści i dowolnych tematów artystom zupełną swobodę, pragnąc zaś konkursowi nadać najpoważniejszą opiekę artystyczną, porozumiała się redakcya z komitetem Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie, który łącznie z reprezentantem *Tygodnika* kwalifikować będzie do przyjęcia nadesłane na konkurs utwory.

Warunki konkursu są następujące: Termin nadsyłania prac konkursowych do dnia 25 kwietnia 1793 r. Wystawa wszystkich utwo-

rów, przyjętych do konkursu artystycznego, będzie urządzoną w salonie Towarzystwa zachęty i trwać ma od 1 maja r. p. do 15 czerwca t. r. Oprócz tego wszystkie prace konkursowe, celem zapoznania z niemi prenumeratorów *Tygodnika*, będą odtworzone w *Tygodniku* w reprodukcyach cynkograficznych, z podstawą, nie przenoszącą pięciu cali.

Nagrody zostaną przyznane większością głosów, składanych osobiście na wystawie przez członków Towarzyswa zachęty, oraz prenumeratorów *Tygodnika* na kuponach, które w swoim czasie dołączone będą w ten sam sposób, jak to bywało przy literackich i artystycznych konkursach *Tygodnika*. Utwory nagrodzone zostaną pomieszczone na szpaltach *Tygodnika*, przyczem obraz nagrodzony pozostaje własnością laureata, rysunek zaś przechodzi na rzecz redakcyi, która zastrzega sobie nadto prawo reprodukowania i innych prac konkursowych, za oddzielnem wynagrodzeniem.

---

* **Piotr Chmielowski**. W tych dniach upłynęło lat 25 od chwili, kiedy na widowni piśmiennictwa polskiego w Warszawie, pojawiło się po raz pierwszy nazwisko Piotra Chmielowskiego, dzisiaj znakomitego publicysty i krytyka dzieł literatury naszej. Z powodu tej rocznicy przypominają pisma warszawskie koleje życia i szereg dotychczasowych prac młodego jeszcze jubilata. Chmielowski urodził się w r. 1848 w Zawadyńcach, gub. podolskiej. Gimnazyum ukończył w Warszawie i tu wstąpił w r. 1866 na wydział historyczno-filologiczny Szkoły głównej. W r. 1867 zaczął pisywać sprawozdania z literatury niemieckiej i polskiej w *Przeglądzie tygodniowym*, a nieco później i w *Bibliotece Warszawskiej*. Ukończywszy studya uniwersyteckie w r. 1870, był przez rok nauczycielem prywatnym, w roku 1872 powrócił do Warszawy i stał się gorliwym współpracownikiem *Niwy* i *Opiekuna domowego* Następnie studyował w Lipsku psychologię, pedagogikę i filozofię i po obronie rozprawy „O warunkach organicznego powstawania woli", został doktorem filozofii. Osiadłszy w Warszawie, oddał się zupełnie pracy literackiej. Pisywał i pisze dotąd mnóstwo rozpraw i krytyk literackich po czasopismach peryodycznych, uczestniczył w redakcyi wielu wydawnictw i sam wiele wydawnictw prowadził, przekładał sporo z języków obcych, a nadewszystko ogłaszał raz po raz studya z zakresu historyi literatury. Od roku 1880 jest redaktorem miesięcznika *Ateneum*.

Dotychczas głównym przedmiotem studyów krytycznych Piotra Chmielowskiego, byli dwaj wielcy mistrze słowa: Mickiewicz i Kraszewski. Znane jest powszechnie dwutomowe dzieło jubilata p. t.: „Adam Mickiewicz". Obecnie, jak wnosić można z prac dorywczo ogłaszanych drukiem, pochłonęły uwagę Chmielowskiego dwie twórczości dramatyczne: Aleksander Fredro i Józef Korzeniowski.

Piękny artykuł okolicznościowy w warszawskim *Kuryerze Codziennym*, poświęcony Chmielowskiemu, kończy p. Wład. Korotyński następującemi słowy:

„Składając mu hołd w dniu jubileuszowym, czyż mamy potrzebę wróżyć mu nowe laury? Niechaj doczeka złotego wesela z piśmiennictwem ojczystem, a natenczas porachujemy, ile w drugiem dwudziesto-pięcioleciu przybyło mu tytułów do zasługi i sławy".

Z TEATRU

(„Pod Maską" (*das zweite Gesicht*) komedya w czterech aktach Oskara Blumenthala).

Są ludzie — szczęśliwi — którzy przechodzą przez świat równo, spokojnie, bez wielkich burz i wielkich namiętności, — którzy jak owe narody nie mające historyi, nie zawadzają nikomu, nikogo nie drażnią; — żadną wyższością nie obudzają ani zawiści, ani zachwytów.

Taki sam jest charakter, chociaż może nie to samo powodzenie, komedyi wczorajszej. Nie drażni ona nerwów, nie porywa, nie unosi, — wszystko w niej, i charaktery i sytuacye, — trzymane są w owym półtonie, który ani razu nie odzywa się silniejszem brzmieniem. Czasem mała łezka sentymentalna, a czasem pogodny pół uśmiech, nie przechodzący nigdy w głośny wybuch wesołości. Ani jednej też wybitnej, typowej postaci.

Najbardziej może wybitnym jest hr. Baldwin Mengers, miły utracyusz, który z lekkiem sercem marnuje cały swój majątek, wśród wesołego życia. Autor przedstawia go nam w chwili, gdy hrabia strwoniwszy wszystko, z uśmiechem pogodnym na ustach, sprzedaje swoje konie, powozy, a nawet wykwintne urządzenie mieszkania. Zajadając śniadanie, rozmawia swobodnie z nabywcą swej stajni p. Moldicke i z p. Kobersteinem, spanoszonym młynarzem, który wchodzi w posiadanie wykwintnie urządzonego mieszkania hrabiego. P. Kobersteinowi daje on nawet kilka rad praktycznych, w jaki sposób ma postępować, aby zdobywszy majątek, uzyskać wstęp do wyższego świata. — Utrata majątku, troska o jutro, nie zdają się wcale poruszać lekkomyślnem sercem p. Mengersa, — nie ma żadnej nuty tragicznej w tym pogromie.

W dzisiejszym świecie, gdzie każdy ma poczucie, jeśli nie doświadczenie, ciężkiej walki o byt, typ to niemal nieprawdopodobny, — a tem dziwniejszym się staje, gdy się dowiadujemy, że płochy hr. Mengers ma dorastającą córkę, piękną Katty, która niespodziewanie powraca z pensyi, jakby czekała umyślnie na chwilę, w której ojciec jej nie będzie już miał nawet własnego mieszkania.

Przyjazd córki wywołuje małe zamięszanie — ale bardzo małe. Wkrótce hr. Baldwin, zapijając maderę z małą Katty, która nawet koniaki lubi — chociaż wychowana w klasztorze — żartuje z nią wesoło, a gdy córeczka z filuternym uśmiechem przyznaje mu się do długów; — to mi już dzisiaj wszystko jedno! — woła troskliwy ojczulek.

Jedna jest tylko rzecz, która rozdrażnia silnej p. von Mengers. To przegrany proces z bratową o spadek po rodzonym bracie. Hr. Baldwina oburza właściwie nie to, że w procesie tym stracił stanowczo wszystko, co nawet w przyszłości posiadać mógł, lecz to głównie, że wygrywającą, na podstawie testamentu, jest małżonka brata, poślubiona w ostatnim roku jego życia, pani Karolina, z domu Kochówna, czyli jak się stale wyrażano wczoraj na scenie — „urodzona Koch!" córka profesora. Nie znając jej, hr. Baldwin, wyobraża ją sobie, jako nikczemną intrygantkę i bardzo dowcipnie, na podstawie doświadczeń życiowych, dzieląc kobiety na różne kategorye, zalicza tę swoją — jak mówiono na scenie — szwagrowę chociaż to żona nie szwagra, lecz brata — do kategoryi trzeciej: „rabusiów domowych miłości"

I oto zjawia się ten rabuś w postaci bardzo pięknej i bardzo sprytnej hrabiny Karoliny Mengers, — zjawia się w domu hrabiego Baldwina. Widz przeczuwa silną scenę między nią a zbankrutowanym arystokratą, który tę „urodzoną Koch" przyjmuje zrazu z pogardliwym uśmiechem. Przeczucia widza doznają wszakże zawodu. W rozmowie bardzo spokojnej (wszystkie rozmowy w tej sztuce są spokojne i długie) oświadcza ona szwagrowi, że broniła praw swoich w procesie zawzięcie, że czuje się dotkniętą zniewagami, jakich ze strony hrabiego w tym procesie doznała, lecz zarazem czuje się w obowiązku zwrócić to, co wedle praw familijnych, nie uznanych w wyroku sądowym, należy się ze spadku po bracie, hr. Baldwinowi — połowę dochodu z majątku. To rzekłszy, odchodzi, zostawiając hrabiemu sporą paczkę czeków na stole. Hrabia ich nie zwraca od razu, jakkolwiek przysięga, że żadnego z nich nie zrobi użytku. — Zamyka je w szafce i klucz wyrzuca przez okno.

Obok tego stosunku hrabiny ze szwagrem, który zapowiadał się groźnie a skończył półtonem — zarysowują się także w pierwszej odsłonie inne sytuacye, które obiecują widzowi wrażenia. — Oto naprzód staje się jawnem, że hrabina Karolina ma cichego wielbiciela w osobie adwokata dr. Ottona Drontheima, który ją pokochał przed laty, gdy ją ujrzał, wchodzącą do domu zmarłego hr. Meugersa w charakterze skromnej lektorki. Była to krótka znajomość, — jedna przechadzka po ogrodzie, kilka spojrzeń, parę czułych westchnień, jeden ciepły uścisk dłoni na pożegnanie.... Wkrótce potem skromna, potulna, uboga lektorka poślubiła swego chlebodawcę i po śmierci jego stała się dziedziczką wielkiego majątku, — a w sercu dr. Ottona miejsce dawnego, miłego wspomnienia, zajęło silne oburzenie i pogarda. On ją ma także za „domowego rabusia miłości" a mści się w ten sposób, iż zostawszy doradcą prawnym hr. Baldwina, prowadzi zawzięcie proces spadkowy przeciw dawnej lektorce — i przegrywa! Zemsta, jak widzimy, nie straszna. Ale ciekawi jesteśmy pierwszego spotkania się i dalszych kolei tych dwóch serc, losem rozłączonych. Tu już z pewnością spodziewamy się silnych efektów.... Tymczasem, przy spotkaniu się, jeden słaby okrzyk Karoliny, wskazuje widzowi, że i ona nie jest nieczułą na dawne wspomnienia — a potem widz zamienia się w słuchacza, któremu pani Karolina opowiada, jako bez podstępu a z czystego poświęcenia została żoną schorzałego hr. v. Mengers. Zapalczywy mecenas słucha tego wszystkiego z przejęciem, ale snać bez silnego przekonania; bo nie wybucha słowami gwałtownej miłości, — a nawet, daje się jeszcze później wprowadzić w błąd co do uczuć Karoliny, przez hr. Baldwina i aż do ostatniego aktu wątpi, czy piękna wdowa nie ukrywa podstępu i chciwości pod zwodniczą maską szlachetnych uczuć.

Więc i w tej sytuacyi nie doczekał się widz silniejszego wrażenia — i tu same półtony.

Trzecią wreszcie, zapowiadającą się w pierwszym akcie efektownie sytuacyą, jest miłość młodzieńcza, Jana von Maltitz i hrabianki Katty. Pan Jan był dotychczas przyjacielem hrabiego Baldwina, który młodzieńca wprowadzał w tajniki życia klubowego i zakulisowego. Młodzieniec okazał się uczniem pojętnym, — za kulisami umiał się bawić a w klubie przegrywać, — gdy oto ni ztąd ni zowąd — zakochał się.... w fotografii, jaką mu siostra z pensyi przywiozła, — w fotografii Katty!... Z trudnością wyobrażamy sobie przyjaciela hr. Baldwina, zakochanego tak naiwnie w wizerunku podlotka. Wrażenie też, jakie od początku do końca wywiera pan Maltitz, nie odpowiada typowi „złotego" młodzieńca, dla którego życie nie ma tajników, który wrażliwość serca starał się niezawodnymi środkami tępić w szkole hrabiego Baldwina. Sam jednak pan Mengers ocenia młodego swego przyjaciela bardzo surowo, i sprzeciwia się stanowczo związkowi jego ze swą córką.

Ale opór ten nikogo już nie zatrważa. W zręcznej scenie, zabarwionej wesołym humorem, młodzi poznają się przy otwieraniu szafki, w której hr. Baldwin ukrył, jak wiadomo, czeki pani Karoliny. Klucz wyrzucony w zapale bohaterskim, więc teraz hr. Baldwin z równym, choć mniej już bohaterskim zapałem, usiłuje się dostać do szafki bez klucza, w czem mu pomaga córka i niespodziewanie w tej chwili nadeszły p. von Maltitz. Hrabia jest tak zajęty otwieraniem szafki i podpisywaniem czeków, że nie uważa, iż młodzi nietylko się już poznali, ale rozmawiają z sobą cicho, poufnie, obiecując sobie widywać się często — w tajemnicy przed ojcem.

Podpisanie czeków jest przełomem w postanowieniach hrabiego. Od tej chwili z rąk pani Karoliny przyjmuje on wszystko — nawet brylanty dla córki; pozwala, aby Katty zamieszkała u stryjenki, która wreszcie staje się ideałem p. Baldwina. Postanawia ją zaślubić, pisze do niej czułe wiersze, przysyła bukiety, i wtajemnicza w to wszystko dr. Drontheima, który od razu wierzy, że hrabia posiada wzajemność swej bratowej. I znowu się oburza zapalczywy mecenas i postanawia — wyjechać. Może byłby i wyjechał, gdyby nie podstęp Katty, która ukrywszy swoją stryjenkę za parawanem, zmusza mecenasa do wyjawienia uczuć i podejrzeń, a w chwili stanowczej usunąwszy parawan, łączy dłonie zakochanych. Przekonał się nareszcie dr. Drontheim, że pani Karolina jest „bez maski". Nie nosi też maski hr. Baldwin, który bez trudności odstąpiwszy od swego oporu przeciw małżeństwu Maltitza z piękną Katty, nie okazuje też zbytecznej rozpaczy z powodu odkosza, otrzymanego z rączek „urodzonej Koch" i wyjeżdża do — Monte Carlo. Na scenie zostają dwie szczęśliwe pary.

Oto wszystko. — To, co w życiu zwykłego śmiertelnika jest rękojmią szczęścia, — ów brak barw jaskrawych w sytuacyach i półton w jego własnych uczuciach i usposobieniu, — to zdaniem naszem, nie może zapewnić powodzenia scenicznemu utworowi. — Komedya Blumenthala ma niewątpliwe zalety, ale brak jej nerwu — temperamentu. Jest kilka scen udatnych; jak owa, przy szafce z czekami, w akcie drugim, i zabawna, może najlepsza scena w akcie czwartym, gdy Koberstein, marzący o poślubieniu Katty, i biletach wizytowych, na których jego małżonka byłaby drukowaną jako „urodzona hr. Mengers", chociaż po polsku to zwykle inaczej się pisze, — gdy Jan von Maltitz, mówiący ciągle do swojej narzeczonej: „hrabianko!" chociaż u nas tak tylko mówią lokaje, — gdy wreszcie radca handlowy (na scenie mówiono stale: „komercyalny"). p. Caspari, działający z polecenia pani Karoliny z Kochów, (przepraszam — urodzonej Koch) — zszedłszy się razem, kłócą się o prawo nabycia długów hrabiego Baldwina. — Koberstein i Maltitz działają tu oczywiście w celu zdobycia ręki Katty, która dowiedziawszy się, że jej ojciec „przyszedł do długów" (tak mówiono na scenie), oświadczyła, że wyjdzie za Kobersteina, byleby owe długi popłacił. Caspari chce także weksle hrabiego wykupić, działając z polecenia hrabiny — a wierzyciele, wobec takiego popytu, drożą się — hrabia zaś, zdumiony tym obrotem sprawy, „nie jest mądrym z tego" i „tuszy sobie, widzieć" swoje weksle notowane wyżej *pari*, na targu pieniężnym.

Te jednak sceny, nie ratują bezbarwnej całości, której też nie zdołała podnieść poprawna gra naszych artystów, jak: pani Stachowicz (Karolina), panny Czaplińskiej (Katty), p. Woleńskiego (hr. Baldwin), p. Trapszy (Maltitz). P. Fiszer w roli Kobersteina zdołał wszakże wysunąć tę postać na plan pierwszy i miał zasłużony sukces. Bardzo dobrze grał p. Walewski jako typowy służący, który zarówno jak pan jego hr. Baldwin, miał także niegdyś swoje konie i obrazy i podobnie puścił wszystko. P. Zawadzki jako dr. Drontheim obracał się dość niefortunnie w granicach najzwyklejszego szablonu. Dlaczego p. Zawadzki nie stara się miarkować odpowiednio swego donośnego głosu i wyrabiać w nim inne tony, nie zawsze ten jeden, jednostajny, przeciągły? To pojąć trudno — bo przecież materyał piękny, z którego przy pracy wiele uczynić można. Trudno również pojąć, dlaczego kazał p. Zawadzki dr. Drontheimowi chodzić przez całe cztery akta ciągle we fraku. Nie wiemy też z jakiego powodu, gdy na scenie mówiono o zimie, dekoracya w oddali przedstawiała cienistą zieleń ogrodu?

W końcu jedno „pobożne" życzenie — które wypowiadamy jedynie tylko w imię publicznego dobra. — Na scenie polskiej pragnęlibyśmy, aby mówiono rzeczywiście dobrze po polsku. To rzecz niezmiernie ważna, ważniejsza niżby się z pozoru zdawało. Słowa ze sceny wygłaszane, wrażają się silnie w pamięć publiczności — niechże więc nie rozszerzają takich błędów, jak „urodzona Koch" lub „v. Mengers", — jak owe: „przyszłam do długów", „trudno być mądrym z tego", „tuszyła znaleźć", „pięknie portretujesz mego ulubionego", „wypraszam sobie" i t. d., i t. d. Scena ma być praktyczną szkołą dobrego i wdzięcznego mówienia rodzimym językiem — ma być nadto obrazem przyjętych form towarzyskich. Niech więc mecenas Drontheim, bez żadnego widocznego powodu nie chodzi cały czas we fraku, niech p. v. Maltitz nie mówi do narzeczonej: hrabianko! — Ale przedewszystkiem czystość mowy! To obowiązek patryotyczny artystów polskich, do którego się odwołujemy z zupełną ufnością. Do skażenia pięknej mowy naszej, nie mało przyczyniają się dzienniki. Ale tam pośpiech konieczny, jest aż nadto wystarczającem usprawiedliwieniem wszelkich „dyablików i niedyablików drukarskich". — Na scenie tego tłómaczenia być nie może — tu jest czas zastanowić się na tem, co i w jaki sposób się mówi. Niechże artyści polscy staną na straży czystości mowy i nie dopuszczają jej skażenia!

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 5 grudnia.

Ubiegły tydzień, jakkolwiek brzemienny wypadkami, nie przyniósł jednak giełdzie nic niespodzianego. Tak jak ongi kryzis ministeryalna w Węgrzech, we właściwym czasie zażegnana, nie sprawiła na targach wrażenia, tak też i obecna sytuacya polityczna, dzięki taktowi i dyplomacyi pierwszorzędnych naszych parlamentarzystów, szczęśliwie się zarysowała. W porównaniu z cenami zeszłego tygodnia, jedynie papiery kolejowe podskoczyły w kursie. I tak, Staatsbahny z 293·50, posunęły się na 299·75. Pogłoska o zamierzonem zakupnie hut żelaza tejże kolei przez rząd węgierski, okazała się zupełnie nieprawdziwą. Mimo to, Staatsbahny nie cofnęły się, gdyż dom Rothschilda kupował je w znacznych ilościach na rachunek Paryża. Akcye kolei Północnej zyskały 10 zł. na sztuce (2785—2795), nadto czeskie koleje Półn. i Zachodnie. Upadek bułgarskiego ministra finansów niemiłą sprawił niespodziankę akcyom Länderbanku, które się dość znacznie cofnęły. Rzecz prosta bowiem, iż tego rodzaju wypadek bułgarski wpłynie na znaczne opóźnienie emisyi pożyczki bułgarskiej, co w żadnej mierze nie może działać zachęcająco na spekulantów, kupujących akcye Länderbanku. Kurs rubli, trzymany nieustannie w szachu przez giełdę berlińską, nie zmienił się prawie, gdyż 26 listopada notowały ruble 118, a wczoraj 117·85 za sto. Rokowania handlowo-polityczne między Rossyą i Niemcami, toczą się nieprzerwanie. Porozumiewanie się jednak obu gabinetów idzie bardzo wolno. Odpowiedzi na zapytania, nadsyłane bywają z jednej i z drugiej strony w okresach 2—3 miesięcznych. Dzienniki rossyjskie zaznaczają wyraźnie, iż nie występują przeciwko traktatowi handlowemu z Niemcami, lecz tylko przeciwko zbliżeniu się Rossyi do Niemiec. Tej okoliczności głównie zawdzięczają ruble, że nie spadają, lecz również, że nie idą w górę.

W Berlinie, giełdowe stosunki zmieniły się cokolwiek. Kilka zaledwie tygodni minęło od czasu, gdy kontrmina wybrała sobie za ofiarę austryackie kredyty i sprzedawała jest stosami. Przeciwnie znowu, cała falanga spekulantów popychała naprzód akcye Towarzystwa dyskontowego podczas znanego sporu Taussiga z Hansemanem. Dziś sytuacya zupełnie odmienna. Berlin kupuje gwałtownie kredyty, a sprzedaje akcye dyskontowe, wrzekomo w skutek pogłoski, jakoby Towarzystwo dyskontowe nie miało nadal należeć do grupy Rotschilda. — Staatsbahny, owa kość niezgody, idą coraz to bardziej w górę.

Na giełdzie wiedeńskiej panuje ogólnie tendencya zwyżkowa. Spekulanci otoczyli się chińskim murem od wypadków innych stołecznych miast. Są niewzruszeni, zimni, obojętni na wszystko. Rej wodzi między nimi Heller. Ten ma tak kolosalne zobowiązania w swoim karnecie, a z takim je notuje spokojem, że podejrzywano go mocno, jakoby na rachunek innych ści, a możniejszych osobistonawet instytucyj kupował.

Prognoza na tydzień bieżący mogłaby wypaść pomyślnie Sytuacya skoncentruje się w następującem zapytaniu: „Czy rokowania konwersyjne i emisyjne z grupą Rotschilda odbędą

się teraz, czy nie?" — Zdaje się jednak, że dr. Steinbach nie będzie mógł zająć się tą ważną sprawą przed załatwieniem prowizoryum budżetowego, które musi być postawionem na porządku dziennym w Radzie państwa. Mimo to spekulanci nie tracą nadziei, że na wszystko odpowiedni czas się znajdzie i dla tego prorokują tu finansowo sfery dobrą tendencyę w bieżącym tygodniu — oczywiście o tyle, o ile niespodziane jakieś polityczne wypadki nie staną temu na przeszkodzie.

Ogłoszenie. C. k. Ministerstwo rolnictwa podaje niniejszem do wiadomości:

I. Że w peryodzie stanowienia roku 1893 w państwowym zakładzie stadników w Nemoschitz koło Pardubitz w Czechach stanowić będą ogiery pełnej krwi:

1. „Rajta-Rajta" po „Rupera" od „Catachysin" po cenach od klaczy pełnej krwi 100 zł., od klaczy półkrwi 25 zł.

2. „Gamecock" po „Buccaneer" od „Game Pullet" po „Chasstieleer" po cenach: od klaczy pełnej krwi 25 zł., od klaczy półkrwi 5 zł.

II. W państwowym zakładzie stadników w Drohowyżu w Galicyi, stanowić będzie ogier pełnej krwi „Morisco" po „Insulaire" od „La Mascote" po cenach: od klaczy pełnej krwi 25 zł., od klaczy półkrwi 15 zł.

Klacze pełnej krwi znajdujące się w posiadaniu obywatela austryackiego po ogierze w kraju wychowanym, albo od takiejże matki, które w biegu o nagrodę rządową albo same zwyciężyły, albo wykazać się mogą potomstwem, które w takim biegu zwyciężyło, stanowione będą za opłatą 1/4 części taksy.

Klacze pełnej krwi w Austryi wychowane i do austryackiego obywatela należące, będą stanowione bez względu na to. czy wykazały się zwycięstwem w biegu, za opłatą połowy taksy.

Posiadacze klaczy pełnej krwi, którzyby się domagali takiego uwzględnienia co do taksy stanowienia, winni są zaraz przy zgłoszeniu klaczy podać, czy są przynależni do Austryi, gdyż późniejsze reklamacye nie będą uwzględnione, a taksa stanowienia w pełnej kwocie zostanie policzoną.

Każdą klacz wolno dodatkowo 5 razy stanowić.

Za każdą niezapłodnioną klacz pełnej krwi, będącą własnością obywatela austryackiego, zwraca się na żądanie jej posiadacza połowę uiszczonej taksy stanowienia.

Taksa stanowienia wraz z resztą należytości ma być złożona w Zakładzie stadników w Nemoschitz, względnie w Drohowyżu, najpóźniej do 1 października 1893, zaś doniesienie o niezapłodnieniu klaczy pełnej krwi, winni właściciele wnieść do tych Zakładów celem zwrócenia im połowy taksy stanowienia, najdalej do 1 lutego 1894, gdyż po upływie tego terminu ustaje prawo żądania tego zwrotu.

Zgłoszenia klaczy do stanowienia należy wnieść najpóźniej do 15 grudnia 1892 do Zakładu stadników w Nemoschitz względnie w Drohowyżu, a Zakłady te po upływie terminu przedłożą zgłoszenia c. k. Ministerstwu rolnictwa do rozstrzygnięcia.

Późniejsze zgłoszenia tylko w tym wypadku i tylko o tyle zostaną uwzględnione, o ile liczba klaczy dla odnośnego ogiera ustanowiona, nie byłaby jeszcze pokrytą liczbą klaczy w terminie zgłoszonych.

Zgłoszone klacze pełnej krwi mają pierwszeństwo przed klaczami pół krwi, a w każdej z tych kategoryi klacze będące w posiadaniu obywatcli austryackich przed klaczami obcokrajowców.

Zgłoszenia co do klaczy pół krwi, będą zatem tylko wtedy uwzględnione, jeżeli nie zgłoszono tyle klaczy pełnej krwi, ile ogier ma odstanowić.

Na życzenie właścicieli mogą ich klacze być umieszczone w stajniach zakładu, za co od jednej klaczy za cały czas stanowienia opłaca się tytułem stajennego 5 zł.

Dostarczanie furażu i ludzi do nadzoru, jeśliby właściciele nie chcieli sami postarać się o to, nastąpi ze strony zakładu w Nemoschitz, względnie w Drohowyżu, na żądanie właścicieli klaczy i na ich koszt i niebezpieczeństwo, a co do ludzi o tyle, o ile to będzie możliwem przez przydzielenie dozorców wojskowych.

Życzenia o umieszczenie, utrzymanie i dostarczenie ludzi do dozoru, należy oznajmić zaraz przy zgłoszeniu klaczy.

Ludzie własni, którychby właściciele z klaczami przysłali, mogą otrzymać bezpłatne umieszczenie w lokalnościach zakładu, a za opłatą mogą się także wspólnie z żołnierzami zakładu wiktować, podlegają jednak porządkowi domowemu i stajennemu oraz rozkazom komendanta zakładu.

Oprócz taksy stanowienia uiścić należy za każdą klacz kwotę 5 zł. tytułem wynagrodzenia dla personalu stajennego zakładu.

C. k. weterynarz wojskowy zakładowy udzieli na żądanie właścicieli klaczy bezpłatnie pomocy i rady przy dozorze, utrzymaniu, stanowieniu i ożrebieniu, i w razie **choroby klaczy.**

Wszelkich innych wyjaśnień udzieli na żądanie komenda zakładu stadników w Nemoschitz, względnie w Drohowyżu.

III. Następnie podaje c. k. Ministerstwo rolnictwa do wiadomości, że w peryodzie stanowienia 1893 dopuszczone będą w państwowych zakładach stadnin w Radautz i Piber niżej wymienione ogiery (Pepiniere-Hengste) do odstanowienia klaczy prywatnych, za opłatą niżej podanych taks stanowienia, mianowicie:

W stadninie państwowej w Radowcach, ogiery:

1. „Antonius", ogier pełnej krwi angielskiej, taksa stanowienia dla klaczy pełnej krwi 30 zł., dla klaczy pół krwi 15 zł.

2. „Scherzo", ogier pełnej krwi angielskiej, taksa stanowienia dla klaczy pełnej krwi 30 zł., dla klaczy pół krwi 15 zł.

3. „Laucer", ogier pełnej krwi angielskiej, taksa stanowienia dla klaczy pełnej krwi 30 zł., dla klaczy pół krwi 15 zł.

4. „Prälat", og. pełnej krwi angielskiej taksa stanow. dla klaczy pełnej krwi 30 zł., dla klaczy pół krwi 15 zł.

5. „Cavalier" II., og. pół krwi ang. taksa stanow. 10 zł.

6. „Cavalier" V., og. pół krwi ang. taksa stanow. 10 zł.

7. „Furioso", og. pół krwi ang. taksa stanow. 10 zł.

8. „Przedświt" I., og. pół krwi ang. taksa stanow. 10 zł.

9. „Nonius" XXII., og. rasy normandzkiej, taksa stanow. 10 zł.

10. „Nonius" XXIV., og. rasy normandzkiej, taksa stanow. 10 zł.

11. „Sheraky", og. pełnej krwi rasy wschodniej, taksa stanow 15 zł.

12. „Tajar", og. pełnej krwi rasy wschodniej, taksa stanow. 15 zł.

13. „Dahoman" XI., og. pół krwi rasy wschodniej, taksa stanow. 10 zł.

14. „El Bedawi" XXIX., og. pół krwi rasy wschodniej, taksa stanow. 10 zł.

15. „Gidrau" XXIV., og. rasy wschodniej, taksa stanow. 10 zł.

16. „Schagya" VI., og. pół krwi rasy wschodniej, taksa stanow. 10 zł.

17 „Sheraky" III.. ogier pół krwi rasy wschodniej, taksa stanow. 10 zł.

18. „Pluto" I, og. pół krwi rasy lippizańskiej, taksa stanow 10 zł.

19. „Maestozo", og. pół krwi rasy lippizańskiej, taksa stanow. 10 zł.

W stadninie państwowej w Piber, ogiery:

1. „Kumpan", og. pół krwi ang., taksa stanow. 10 zł.

2. „Furioso" VII., og. pół krwi ang., taksa stanow. 15 zł.

3. „Nonius" XXII., og. rasy normandzkiej, taksa stanow. 10 zł.

4. „Gidron" XXI., og. pół krwi rasy wschodniej, taksa stanow. 10 zł.

5. „Schagya", og. pół krwi rasy wschodniej, taksa stanow. 10 zł.

6. „Schagya" I, og. pół krwi rasy wschodniej, taksa stanow. 15 zł.

Zgłoszenia klaczy do poszczególnych ogierów należy wnieść do odnośnego zakładu stadniny państwowej przed rozpoczęciem się peryodu stanowienia.

Klacze będą w odnośnym zakładzie stadniny umieszczone bezpłatnie, a koszta furażu obliczone według przeciętnych cen targowych.

Oprócz taksy stanowienia uiścić należy 5 zł. dla personalu zakładu stadniny

Właściciele klaczy winni przydzielić dla dozoru swych własnych ludzi.

Wszelkich innych wyjaśnień udzieli na żądanie komenda odnośnego zakładu stadniny państwowej.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 grudnia: pszenica 7·10 do 7·35, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·30 do 5.70, rzepak 11·— do 11·75, groch 6·— do 8·75, wyka 4·50 do 4·75, nas. lniane 9·80 do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona 60·— do 68·—, biała 65·— do 75·— szwedzka 65·— do 75·—, kminek 17·— do 19·—, anyż 32·— do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa 4·75 do 5·—, chmiel 70·— do 90·—, spirytus gotowy 11·75 do 12·—. Nowy spirytus na termina 10·50 do 11·—.

Usposobienie słabe, szczególnie co do zboża twardego, ceny chmielu utrzymują się, spirytus również więcej poszukiwany, natomiast ceny koniczu zaczynają się obniżać.

Wiedeń, 6 grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3689 sztuk opasowego, — z paszy i 452 sztuk chudego.

Razem 4141 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 599 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 33 sztuk chudych, z Bukowiny 181 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 429 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Ruch targowy słaby. Ceny obniżyły się przy sztukach szczególnej wartości o 1 zł., przy innych o 2 zł.

Nie sprzedano 151 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni 61 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; nieżywej wagi; krowy po 23 zł. — ct, do 34 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 24 zł. — ct. do 92 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, P. Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiedział w Izbie dep. na interpelacyę dr. Plenera w sprawie rozwiązania rady miejskiej w Libereeu i ustanowienia komisarza rządowego. Wedle prywatnej depeszy odpowiedź hr. Taaffego nadzwyczaj energiczna, wywarła najlepsze wrażenie. Jest ona dowodem, że Rząd, bez względu na wpływy partyjne, dba w pierwszym rzędzie o interesa Państwa.

P. Plener zażądał otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią hr. Taaffego. Wniosek ten przyjęty został znowu wskutek koalicyi lewicy z Młodoczechami, a oprócz tego z antisemitami. Młodoczesi musieli tym razem głosować za otwarciem dyskusyi, albowiem niedawno już głosowali za otwarciem rozpraw w tej samej sprawie. Młodoczechom chodzi o podniesienie skarg na germanizacyę Liberca, lewicy zaś o podniesienie zażaleń na rzekomy ucisk Niemców. W tej koalicyi więc jeden sojusznik będzie walczył przeciw drugiemu, a lewica będzie narażona na pociski swoich obu sprzymierzeńców przy głosowaniu. t. j. Młodoczechów i antisemitów.

W kołach parlamentarnych uważają przyjęcie wniosku Plenera co do otwarcia dyskusyi nad sprawą Liberca za pomyślne dla rozwikłania sytuacyi. W tej dyskusyi bowiem sprzymierzeńcy, którzy utworzyli większość, zapewne tak wzajemnie na siebie uderzą, że chyba w przyszłości nigdy się już nie zejdą.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu:*

„O ile sądzić można, Rząd nie prowadzi z lewicą żadnych rokowań. Lewica stoi dotychczas na stanowisku opozycyi. Dymisya Kuenburga zostanie w najbliższych dniach przyjęta, jeżeli lewica przy niej obstawać będzie.

Przy ostatniem głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym odniosła lewica zwycięstwo jedynie za pomocą Młodoczechów: jest więc ona właściwie zupełnie izolowana. Gdyby chciano wyciągać konsekwencye z ostatniego głosowania, to musiano by utworzyć Ministerstwo z lewicy i z Młodoczechów. W niektórych kołach lewicy powstała nawet myśl utworzenia takiej stałej większości pod hasłem liberalizmu. Powstałby w ten sposób związek tak zwanej partyi państwowej z partyą czeskiego prawa państwowego, zwolenników przymierza z Niemcami ze zwolennikami przymierza z Rossyą, a więc kombinacya najdziwaczniejsza, jaką sobie wyobrazić można.

Dzienniki lewicy wyrażają wielkie uznanie pos. Eimowi za to, że nakłonił Młodoczechów do głosowania przeciw funduszowi dyspozycyjnemu. Lewica więc wyraża dziś uznanie temu samemu Eimowi, który miał w Delegacyach znaną mowę za związkiem z Rossyą. Przez taką kooperacyę z Młodoczechami przy stanowczych głosowaniaah neguje lewica swoje zasadnicze postulaty i wykazuje najdobitniej, że polityka zagraniczna w całej tej sprawie żadnego dla niej nie ma w gruncie rzeczy znaczenia.

Dowiaduję się jednak, że w klubie czeskim przygotowuje się podobno zwrot dla lewicy nader niekorzystny."

Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. odmówił wszelkiego mięszania się do sprawy małżeństwa następcy tronu rumuńskiego z księżniczką edynburską. W obec tego ewentualni potomkowie ks. hohenzolersko-rumuńskiego należeć będą do kościoła prawosławnego; ślub odbędzie się w kościele protestanckim.

Presilenie gabinetu we Francyi zdaje się już być załatwionem. Po bezskutecznych usiłowaniach Brissona, Kazimierza Perier, Bourgeois, zlecił prezydent rzeczypospolitej misyę utworzenia gabinetu Ribotowi. Skład gabinetu Ribota podają depesze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 grudnia. Najj. Pan złożył wczoraj po południu wizytę następcy tronu duńskiego, który natychmiast oddał wizytę w Burgu, poczem złożył karty w pałacach Najd. Arcyksiążąt.

Wiedeń, 6 grudnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby dep. przyjęto rozdział VI preliminarza „przyczynienie się do wspólnych wydatków". Przy rozdziale VII „Ministerstwo spraw wewnętrznych" deput. Gessmann krytykował urządzenia zakładów zabezpieczenia i domagał się surowej i energicznej kontroli nad tymi zakładami. Deput. Gross użalał się na słowianizowanie Morawy, omawiał zajścia w Igławie i Stokach (Stecken), żądał opieki dla bezpieczeństwa osobistego w miastach niemieckich i karania surowo sprawców gwałtów, skierowanych przeciw Niemcom. Dep. Sokol użalał się z powodu dowolnego interpretowania ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach i oświadczył, że ze względu na to, iż konstytucya grudniowa wykazuje liczne szczerby, Czesi muszą domagać się kompensaty w czeskim prawie państwowem. Dep. Brenner omawia weterynaryjno policyjne sprawy ulepszeń.

P. Minister handlu przedłożył projekt ustawy, upoważniającej Rząd do uregulowania w drodze prowizorycznej stosunków handlowych z Hiszpanią.

Następnie wniesiono szereg interpelacyj.

Wiedeń, 6 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep., pos. Russ imieniem swego stronnictwa oświadczył, iż wczorajsza odpowiedź P. Presesa gabinetu na interpelacyę w sprawie rozwiązania Rady miejskiej w Libereeu nie jest dostateczną, wskutek czego stronnictwo, do którego mówca należy, wniesie odpowiednią rezolucyę przy rozprawie nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych. Przemawia dep. Zucker.

Wiedeń, 6 grudnia. Generał broni Kaiffel zakończył życie.

Budapeszt, 6 grudnia. *Budapester Corr.* donosi: W obec faktu, że cholera straciła charakter epidemiczny, minister spraw wewnętrznych zniósł nakaz oględzin lekarskich podróżnych i dezinfekcyi pakunków na kolejach.

Rzym, 6 grudnia. Izba posłów obradowała nad projektem adresu do Korony. Barzilai miał mowę, pełną irredentystycznych iluzyj. Radykalni posłowie: Vendemini, Socci, Giufrida uważają zapowiedziane reformy socyalne za niedostateczne. Projekt adresu uchwalono ostatecznie bardzo znaczną większością głosów i rozpoczęto rozprawę budżetową.

Bukareszt, 6 grudnia. Następca tronu rumuńskiego wyjechał do Londynu. Król odprowadził księcia na dworzec kolei żelaznej, na którym zebrali się także ministrowie i wielu cywilnych i wojskowych dostojników.

Paryż, 6 grudnia. Gdy Develle i Loubet nie przyjęli misyi utworzenia gabinetu, sądzą, że Carnot zwróci się jeszcze raz do Brissona lub do Ribota.

Paryż, 6 grudnia. Komisya panamska przesłuchiwała wczoraj senatora Alberta Grévy. Grévy oświadczył, że inkasował w Banku francuskim czek na sumę 20.000 fr. jako swój udział w syndykacie gwarancyjnym, do którego należał, będąc rzecznikiem Reinacha.

Carnot powierzył misyę utworzenia gabinetu Ribotowi. Ribot prosił o zwłokę. Sądzą, że powiedzie się Ribotowi złożyć gabinet.

Paryż. 6 grudnia. Ribot utworzył następujący nowy gabinet: Ribot prezydyum i sprawy zewnętrzne, Loubet sprawy [illegible], Rouvier finanse, Freycinet [illegible], Bourdeau marynarki, Develle [illegible], Viette robót publicznych, Siegfried [illegible], Karol Dupuy oświaty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z dnia 5 grudnia 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 14·25 do 14·50 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·53 do 7·55 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 151·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 48·10 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 grudnia 1892.

Hotel Centralny

PP. W. Czemarnik z Sanoka, J. Janiga z Sufraganki, Z. Holzer z Krakowa, J. Steiner z Jägerdorfu, M. Wawrzynkiewicz z Kumaszowa, J. Schenerer i E. Pollak z Wiednia, F. Goldenberg, J. Löwenthal i J. Rauch ze Stanisławowa.

†

Wilhelmina z Dyszkiewiczów
Walichiewiczowa
żona obywatela miasta Lwowa,
opatrzona św. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w poniedziałek dnia 5 grudnia b. r. o godzinie 7 rano, przeżywszy lat 48.

Ciężką dotknięci boleścią i nieutulonym żalem mąż, z dziećmi i rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we środę dnia 7 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu pod l. 7 przy placu Halickim do grobowca familijnego na cmentarzu Łyczakowskim.

Lwów, dnia 5 grudnia 1892.

Od Ekspedycyi.

Do dzisi jszego numeru dołącza księgarnia H. Altenberga we Lwowie prospekt na „Polonię".

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegara lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6·01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsz.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	0·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	1
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 6 grudnia 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	338	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis	95	80	96	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	50	95	20
4½pr. w. a. los. 52 l	99	90	100	60
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	50	56	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	70	95	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	98	25	98	95
„ „ 4 „ „	92	—	92	70
5. Losy miasta Krakowa	25	50	25	50
„ „ Stanisławowa	30	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	17.—	1	24 —
„ „ papierowy	1	17 —	1	19 —
10 marek niemieckich	58	65	59	15

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 grudnia 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.95	98 15
luty-sierpień	97.85	98 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97 65	97.85
kwiecień-październik	97.65	97.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.75	141. 5
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	144.20	144.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	155.50	155.75
„ „ 1864 po 100 złr.	188 50	189.
„ „ 1864 po 50 złr.	188.50	189.-
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.70	153.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.40	115.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.65	100.85
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.30	—.—
Galicyi	105.—	105.40
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.45	95.45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.50	151.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.25	317.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	620.—	624 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	224.—	225.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	983.—	987 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.50	94 90
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	314.—	316 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2795	2802 5—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.—	217 80
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.50	245.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	299.75	300 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	92.—	92.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.5	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.25	119.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ „ 4 pr.	96.30	97.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.50	113.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	101.30
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	102.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.50	102—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.45	101.45
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97. –	97.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 30	100.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	86.—	86.60
z r. 1884	9460	95.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.—	103 75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.25	139.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	192.50	193.50
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.75	57.75
Pálffiego po 40 zł. m. k.	54 —	54 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23 50	24 50
Salma po 40 zł. m. k.	65.75	66.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	65.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	31.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37 75	38 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53 —	63 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	11985	120 10
Paryż za 100 fr.	47.70	47.75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63—	5·68 –
„ pełnej wagi	5.66—	5.67 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56·—	9.57· –
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8982 (7411 2—3)

W c. k. Sądzie pow. miej. deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Habera w kwocie 29 zł. zpn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 217 w Krasnem położonej wykazem hipotecznym l. 50 księgi głównej gminy kat. Krasne i 1/4 części realności lwh. 51 tejże księgi objętej na Jakóba Schwagla zaintabulowanej w dniach 21 grudnia 1892 i 24 stycznia 1893, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 272 zł. 90 kr.

Wadyum 27 zł. 29 kr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 18 października 1892.

L. 13709 (7327 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu, podaje do wiadomości że dla zaspokojenia należącej się Dawidowi Nürnbergowi od Jędrzeja Smereczyńskiego sumy 400 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna I. realności pod nr. 169 w Nowosiółce położonej wyk. hip. 407 ks. gr. gm. Nowosiółka objętej II. połowy realności wyk. hip. 407 tej księgi objętej według poz. 1 karty B. tych wykazów własność dłużnika Jędrzeja Smereczyńskiego stanowiących.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminą; pierwszy na dzień 22 grudnia 1892 drugi na dzień 23 stycznia 1893 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywoławczą wynosi od realności wyk. hip. 336 kwotę 2047 zł. 50 ct. zaś od połowy realności wyk. hip. 407 kwotę 100 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 204 zł. 75 ct. względnie 10 zł. a. w

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sąd.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 16 czerwca 1892 a względnie 29 lipca 1892 prawo zastawu na realnościach przedmiotem licytacyi będących nabyli, jakoteż i tych wierzycieli którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie niezostała doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Ausschnitta.

Buczacz, 30 października 1892.

L. 8121 (7416 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Stowarzyszenia oszczędnościowego i zaliczkowego w Przemyślu dłużnej kwoty 500 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 23 grudnia 1892 i 30 stycznia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 76 w Jaworowie położonej wedle Dom. V. pag. 132 n. 3 haer. dłużników Feliksa i Eleonory Siemickich własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedane zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 2050 zł. w. a. z pn.

Wadyum 205 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut sąd. przeglądnąć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Mikołaj Hołub.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 17 września 1892.

L. 22616 (7274 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza przyznanej w sumie 2000 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została relicytacya realności pod nk. 62 na Grabówce w Tarnowie położonej lwh. 190 ks. gr. gm. Grabówka objętej do dłużnika Benjamina Kurza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie w dniu 13 styczeia 1893 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie uzyskana cena przy licytacyi w kwocie 5035 zł. aw. poniżej której nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej oflarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 503 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 10 listopada 1892.

L. 15167 (7288 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Stryja w kwocie 1500 zł. z pn. zostanie realność Mojżesza Majera Schächtera względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej w Stryju wyk. hip. l. 1482 ks. gr. dnia 17 stycznia i 16 lutego 1893 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 5074 zł., na drugim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum 507 zł. 40 ct. a. w.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 27 listopada 1891 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Byliny.

Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 15 października 1892.

L. 8740 (7282 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 219 księgi grunt. dla gm. Bircza miasteczko Herscha Arma własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 702 zł. 50 ct.

Wadyum 70 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu wydania wyciągu hipot. na hipotekę weszli ustanawia się kuratorem Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

C. k Sąd powiatowy.

Bircza, 2 listopada 1982.

L. 54642 (7351 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w przyległym wykazie poszczególnionych na przeciąg czasu jednego roku, lub trzech lat t. j. na czas od 1 stycznia 1893 do końc grudnia 1893, lub na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w dniach 19, 20 i 21 grudnia 1892 od godziny 8 do godziny 12 przed południem.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania na jeden rok: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	razem zł.	ct	Wadyum wynosi zł.	ct	Licytacya odbędzie się na dniu
1	Touste	akcya od mięsa i wina	III. klasy taryfy i taryfa C. ustawy z 18/5 1875	828	83	23	17	852	—	85	20	19 grudnia 1892
	Kozowa			1425	—	62	—	1487	—	148	70	
	Podhajce			4763	17	55	60	4817	77	482	—	
4	Mikulińce			4023	78	203	20	4226	98	422	70	20 grudnia 1892
5	Trembowla			3766	—	300	—	4066	—	406	60	
6	Kopyczyńce			1700	28	50	72	1751	—	175	10	
7	Skałat	akcya od mięsa	III. klasa taryfy	5533	33		—	5533	33	553	33	21 grudnia 1892
8	Chorotków			1620	77		—	1620	77	162	-	
9	Złotniki	akcya od wina	Taryfa C. ust z 18/5 1875		—	10	—	10	—	1	—	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w przyległym wykazie poszczególnionej.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne nadaże muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie ofiarowany czynsz dzierżawny tak liczbami jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinne być wniesione opieczętowane do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu. Dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 27 listopada 1892.

L. 27235 (7421)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, iż poniżej poszczególniona stacya mytnicza w Barwinku wydzierżawioną będzie w drodze czwartej publicznej licytacyi na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893, albo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1893 do końca roku 1895 pod warunkami w ogłoszeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 2 września 1892 l. 57233 ex 1892 zawartemi.

Nazwa: gościńca	Nazwa: stacyi mytniczej i jej własność	Należytość od sztuki (centów): bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: ciężkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania na jeden rok zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające zł.	ct.	Miejsce gdzie warunki licytacyi przeglądnąć można	Ustna licytacya odbędzie się w lokalnościach Sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Duklański	Barwinek myto drogowe za 16 kilometr.	4	2	1	935		155	84	Ck. powiat. Dyrekcya skarbu w Sanoku i ck. Nadzorach straży sk w Sanoku, w Krośnie w Jaśle, w Brzozowie Dynowie i Lisku	dnia 15 grudnia 1892 (w poniedziałek) od godziny 9 rano do godziny 2 po południu

Pisemne oferty zaopatrzone w poszczególnione wadya i ostemplowane znaczkiem na 50 ct. mają być wniesione najdalej do dnia 15 grudnia 1892 do godziny 9 przed południem do Naczelnika sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Po tym terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Otworzenie pisemnych ofert nastąpi po ukończeniu ustnej licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sanok, dnia 29 listopada 1892.

L. 6925 (7332 1—3)

W tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 17 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 249 w Jabłonce niższej Ołeksy i Nastuni Hermanowiczów własnej na rzecz Mojżesza Sternbacha pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Hodolego substytuta c. k. notaryusza w Turce.

Turka, dnia 30 lipca 1892.

L. 14920 (7283 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 440 gm. Manastersko Pawła Morowyka własnej na rzecz Stefana Hnidana pto 43 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zl.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 11 października 1892.

L. 32062 (7378 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych w zapodanym poniżej spisie rządowych stacyi mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu dnia 14 grudnia 1892 licytacya tak ustna, jakoteż za pomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 sierpnia 1892 l. 57233 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Naczelnika przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu najdalej do godziny 1 po południu dnia, dzień licytacyę poprzedzającego t. j. do dnia 13 grudnia 1892 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, którym wadyum wedle przylegającego spisu w gotówce lub papierach wartościowych dołączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądniętą przed licytacyę w przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych, jakoteż w Nadzorze straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie, Rawie ruskiej, Pruchniku, Jaworowie, Bełzcu, Uhnowie i Majdanie sieniawskim.

S P I S

rządowych stacyi mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym, których wydzierżawienie na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 w drodze publicznej licytacyi rozpisuje się.

Liczba porządkowa	Nazwa: stacyi mytniczej	Nazwa: gościńca	Należytość od sztuki (centów): bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: ciężkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania na jeden rok zł.	Wadyum zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu
1	Munina	krakowski	4	2	1	4205	701	14 grudnia 1892 od godziny 9 rano do 1 po południu
2	Jaworów		4	2	1	775	130	
3	Dubiecko	przemyski	4	2	1	1821	304	
4	Szechynie		4	2	1	1061	177	
5	Laszki gościńcowe		4	2	1	1004	168	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 29 listopada 1892.

L. 6667 (7362 3—3)

C. k Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Chajma Schiffa wynoszącej 85 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 60/240 części realności objętej wyk. hip. l. 20 w księdze gruntowej gminy kat. Pustyni wedle poz. 5 karty własności do dłużnika Józefa Dziaka należącej w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 22 grudnia 1892 i dnia 26 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 97 zł. 46 ct.

Wadyum 9 zł. 75 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Friedberga.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 24 września 1892.

L. 5672 (7366 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 53 według wykazu hip. l. 524 gm. kat. Stanisławczyk Michała, Wasyla, Piotra i Stefana Krywoszynów własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 6 zł.

Cena wywołania 424 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 17 września 1891 do tabuli weszli ustanawia się kuratora p. Leona Holcera c. k. notaryusza w Łopatynie

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 15 października 1892.

L. 13370 (7374 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Michała Zawadowskiego cessyonaryusza c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 18 rat po 30 zł. a. w. z pn. licytacyą realności a to: a) całego ciała hip. lwh. 236 gm. kat. Jaryczów nowy objętego wedle poz. 1 B. Jacentego Chomiaka własnego, b) połowy ciała hip. lwh. 235 ks. gr. gminy kat. Jaryczów nowy objętego wedle poz. 1 B do Ewy Chomiak należącego na dzień 22 grudnia 1892 i na dzień 28 stycznia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania ad a) 465 zł., ad b) 210 zł. a. w.

Wadyum ad a) 46 zł. 50 ct., ad b) 21 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, dnia 23 października 1892.

L. 9429 (7329 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 stycznia 1893 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 596 wyk. hip. l. 444 gm. kat. Kopyczyńce Karoliny z Hubertów Dobrowolskiej w 3/4 części, zaś Pejsacha Eidelsberga w 1/4 części własnej na rzecz tusądowej zbiorowej kasy sierocińskiej pto 260 zł. zpn.

Cena wywołania 895 zł.

Wadyum 89 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Brauna w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 15 października 1892.

L. 8860 (7417 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie resztującej 175 zł. odbędzie się dnia 10 stycznia i 10 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności bez numeru w Leżajsku położonej, wedle lwh 365 gminy Leżajsk masy spadkowej Władysława Deca własnej.

Cena wywołania wynosi 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Leżajsk, dnia 16 września 1892.

L. 4226 (7433 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 500 księgi gruntowej gminy Kulikowa Paraszki z Markuszów 1-mo Dutkiewiczowej 2 do voto Markiewiczowej własnej, na rzecz Naftalego Sternbacha pto 100 zł. w. a zpn.

Cena wywołania 380 zł. wadyum 38 zł. w. a

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 29 czerwca 1892.

L. 21520 (7289 1—3)

Celem zniesienia współwłasności realności objętej wyk hip. l. 240 ks. gr. gm. Daszawa Jakóba Weissbrauna i masy spadkowej po Ilku Waszczyszynie własnej zostanie realność ta dnia 23 stycznia 1893 i dnia 23 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 708 zł. na drugim także niżej ceny wywołania 708 zł. sprzedaną.

Wadyum wynosi 78 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po dniu 15 sierpnia 1892 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Finka w Stryju i przez edykta

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 15 listopada 1892.

L. 18880 (7333 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Mieczysława Daukszy sumy 6000 zł. w. a. z pn. licytacyą realności do masy spadkowej Eweliny Dauksza należącej wyk. hip. 3 gminy Sygniówka objętej na dzień 16 stycznia 1893 i na dzień 14 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 18861 zł.

Wadyum 1886 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie i poniżej, lecz nie niżej sumy 6287 zł.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzyciel adw. dr. Kwiatkowski.

Lwów, 19 listopada 1892.

L. 14502 (7363 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Mikołajowi Wasylykowi o zapłacenie 20 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 420 w Toporowcach położonej w dwóch terminach dnia 31 stycznia i 6 marca 1893 o 9 godzinie rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 200 zł. aw.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 3 października 1892.

L. 15218 (7425 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sześciu rat pożyczkowych po 175 zł. a. w. zpn. i asekuracyi ogniowej w kwocie 13 zł. 23 ct. zpn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 19 grudnia 1892 i 23 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano na biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Herscha Brühla własnej, pod nazwą parcele budowlane l. kat. 313 i 314 w Podwołoczyskach położonej wykazem hip. l. 350 majęt. tab. objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 9436 zł.

Wadyum 944 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli którzyby po dniu 16 lipca 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegolwiek powodu doręczoną być niemogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. dr. Weissteina a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 22 października 1892.

L. 4705 (7177 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 28 grudnia 1892 i 1 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 6 w Cichowce dłużników Michała i Małgorzaty Wronów własnej na rzecz kasy oszczędności miasta Bochni pto 42 zł. zpn.

Cena wywołania 1627 zł.

Wadyum 162 zł. 70 ct.

Warunki, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Aleksander Runge.

Wiśnicz, 30 sierpnia 1892.

L. 25150 (7397 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Joela Langrocka w kwocie 500 zł. zpn. w dniu 16 stycznia 1893 i dniu 23 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Rozdziele górne lwh. 715 gm. kat. Rozdziele górne objętych, w okręgu ck. Sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, Leona Wilhelma Zabawskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 14791 zł. 60 ct.

Wadyum 1480 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registratrze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Propper zastępcą adw. dr. Eichhorn.

Kraków, 23 września 1892.

L. 5660 (7428 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 20 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 9 stycznia 1893 i dnia 23 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę $^1/_8$ realności pod lwh. $72^1/_2$ z 2/12 części realności lwh. 261 $^1/_8$ z 5/10 części realności lwh. 264, $^1/_2$ z 5/15 części realności lwh. 269 i $^1/_2$ z 5/15 części realności lwh. 270 w Ponikwi położonych dłużnika Jana Byrskiego własnych.

Cena wywołania co do $^1/_8$ realności lwh. 72 w ilości 187 zł. 36 ct.; co do $^1/_2$ z 2/24 części realności lwh. 261, 104 zł. 60 ct. co do $^1/_2$ z 5/10 części realności lwh. 264, 1 zł. 13 ct; co do $^1/_2$ z 5/15 części realności lwh. 269, 2 zł. 82 ct; co do $^1/_2$ z 5/15 części realności lwh. 270, 4 zł. 8 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 24 września 1892.

L. 3512 (7442 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pto 42 zł. 17 ct, 42 zł. 07 ct 550 zł. 14 ct. wa. zpn przedsięwezmie przymusową publiczną sprzedaż, realności pod l. kons. 8 w Sapowie położonej wyk. hip. l. 20 księgi gruntowej gminy katastralnej Sapowa objętej Jana Horodyskiego własnej w dniach 22 grudnia 1892 i 25 stycznia 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem,

Cena wywołania 1647 zł. wa.

Wadyum 165 zł. wa

Reszta warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 30 września 1892.

Konkursa.

L. 15468 (7389 2—3)

W celu obsadzenia trzech posad akuszerek gminnych dla miasta Tarnopola, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 grudnia 1892.

Obowiązkiem akuszerek gminnych będzie nieść pomoc położniczą, ubogim rodzącym w Tarnopolu zamieszkałym.

Wynagrodzenie roczne wynosi 50 zł. stałej płacy, i 1 zł. za każdy poród u biednej rodzącej, przy którym akuszerka rzeczywistą niosła pomoc.

Chcąca uzyskać tę posadę musi wykazać że posiada:

1) dostateczną fizyczną zdatność udowodnioną świadectwem lekarza powiatowego lub przez tegoż potwierdzonem świadectwem lekarskiem,

2) prawo obywatelstwe austryackiego,

3) dyplom z ukończonej szkoły akuszeryjnej,

4) nieskazitelny charakter,

5) znajomość języków krajowych,

6) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie akuszerki.

Powyższe trzy posady nadane zostaną prowizorycznie na 1 rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Udokumentowane podania wnieść należy w terminie wyżej oznaczonym do Zarządu miasta Tarnopola.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1892.

Zarząd miasta.

L. 25516 (7420 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. rz. kat. w ck. wyższej szkole realnej w Krakowie, a ewentualnie na takąż posadę, mogącą się opróżnić w innej szkole średniej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy u myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. u. p. nr. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca grudnia 1892.

Z ck. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 29 listopada 1892.

L. 2349 (7377 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1 Posady nauczycielki szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4 klasową szkołą pospolitą żeńską w Kołomyi, z płacą 800 zł. i 10 prc dodatkiem na mieszkanie; wymaga się patentu do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy drugiej, z językiem wykładowym polskim.

2. Posad nauczycieli (nauczycielek) do szkół pospolitych 1 klasowych w Berezowie niżnym, Czeremchowie, Godach, Kujdańcach, Kamionkach małych, Mołodiatynie, Ostrowcu, Rungurac i Sorokach.

Płaca 300 zł. i użytek z pola (1 morg lub nieco mniej).

Wymagany jest patent do szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

3. Posady młodszej nauczycielki szkoły 2 klasowej w Gwoździcu z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

Nauczyciele (nauczycielki) kompetujący o posady powyższe, mają osobne co do każdej podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dotychczasowej praktyki, jako też w tabelę kwalifikacyjną, wnieść za pośrednictwem władz przełożonych na ręce ck. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najdalej do dnia 9 stycznia 1893.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja, 28 listopada 1892.

Przewodniczący ck. starosta.

L. 3140 (7352 1—2)

Dnia 31 grudnia 1892 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorcy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w gazecie lwowskiej z dnia 4 b. m. Nr. 277 rozpisanych

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Stanisławów, dnia 30 listopada 1892.

Upadłości.

L. 17748 (7424 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Marcelego Pileckiego wł ściciela realności i przedsiębiorcy w Przemyślu, mianuje c k. adjunkta sądowego Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dra Wacława Skórskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 grudnia 1892 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 31 stycznia 1893, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej, żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet, o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają ile że ich wrazie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 13 lutego 1893 u komisarza konkursowego o godzinie 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowana ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotych zasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 3 grudnia 1892.

L. 17748 (7423 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Maryi Pileckiej właścicielki realności w Przemyślu mianuje ck. adjunkta sądowego Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Wacława Skórskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 grudnia 1892 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 31 stycznia 1893, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 13 lutego 1893 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dytychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 3 grudnia 1892.

L. 142 (7356 3—3)

W masie rozbiorowej Leizora Schlossera do dodatkowej likwidacyi po terminie zgłoszonych pretensyi wyznaczam termin na 20 grudnia 1892 godzina 10 rano w moim biurze.

Stanisławów, 1 listopada 1892.

komisarz konkursowy

C. k. radca Sądu krajowego

L. 16886 (7410)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że zamianował adw. dra Allerhanda w Kołomyi stałym zarządcą, a Jakuba Bibringa w Kołomyi zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Józefa Grünberga nieprotokołowanego kupca w Kołomyi

Kołomyja, dnia 19 listopada 1892.

L. 35112 (7402)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zatwierdza na zasadzie protokołu wyboru, w upadłości Pinkasa Selingera nieprotokołowanego kupca w Krakowie dnia 31 października 1892 większością 2/3 części wierzycieli dokonany wybór p. adw. dra Fischlera Adolfa na zarządcę masy, p. adw. dra Jana Szaflarskiego na zastępcę zarządcy, p. Szymona Rechesa z Wiednia, Wilhelma Märza z Krakowa, Emanuela Fillesa w Krakowie, Ludwika Langfeldera z Bilska, Izaka Jannara w Krakowie na członków wydziału, zaś p. Emanuela Silbermanna i Dawida Morela na zastępców wydziału.

Kraków, dnia 11 listopada 1892.

L. 17194 (7408 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Dawida Puscha, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi, że do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, wydziału wierzycieli, ustanawia się nowy termin na dzień 19 grudnia 1892 o godz. 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego w biurze nr. 6 ck. sądu obwodowego w Kołomyi zgłosić się mają.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 26 listopada 1892.

Kuratele.

L. 46722 (7354 3—3)

Dla Jakóba Gierasińskiego z Grzegórzek marnotrawcą uznanego ustanowiono ku atorem Karola Zachariasa z Grzegórzek.

Kraków, 16 listopada 1892.

L. 1762 (7360 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej - dlg. w Samborze uznając uchwałą z 27 stycznia 1892 l. 1762 Jana Biegana z pod dęba zwanego z Biskowic za marnotrawcę ustanowił dla niego kuratora w osobie Jana Kopciucha wójta z Biskowic.

Sambor, 26 stycznia 1892.

L. 8331 (7368 3—3)

Leon Olekczy z Wysocka uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Oleksa Szczerbiak z Wysocka.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, d 22 października 1892

L. 7462 (7371 3—3)

Annę Toustiuk II ślu. Żurakowską uznaje się na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyj z dnia 30 lipca 1892 l. l. 9748 marnotrawczynią.

Kuratorem dla niej ustanawia się Iwana Toustiuka z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 25 września 1892.

L. 9308 (7365 3—3)

Ilko Wandij z Suchostawu uznany marnotrawcą, kurator Wasyl Fyk z Suchostawu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńe, 26 września 1892.

L. 11251 (7406 1—3)

Ruchla Lazar córka Abrahama Dawida Lazar uznana jako głupkowata.

Kurator Dawid Aks z Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 6 sierpnia 1892.

Wyroki prasowe.

L 24288 (7390)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §§ 486 i 493 pk. orzekł: że następujące w czasopiśmie „Słowa Prawdy" wydawanem w Czaczy na Węgrzech i tamże drukowanem zamieszczone artykuły: w numerze z 6 sierpnia 1892 pod tytułem „Zobaczymy" i „Drugi rozbijacz ludzi" w numerze z 3 września 1892 pod tytułem „Rządy starostów galicyjskich" z poddziałami „Pan starosta satrapa w Lisku", „List z Chameczyna w powiecie Kossowskim" i „Nowy kwiatek galicyjskiej sprawiedliwości" w numerze z 1 października 1892 pod tytułem „Pan starosta Limanowski" zawierają w całej osnowie znamiona występku z § 300 u. k., że przeto dalsze rozszerzanie tych artykułów wzbronionem zostaje

Z ck. Sądu krajowego karnego.

Kraków, 28 listopada 1892.

Zl. 276 (7350)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft" Nr. 7 vom 26 November 1892 unter der Rubrik „Unsere Bewegung" enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Graz" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr, G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Novemer 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Broschüre) mit dem Titel: „Geschichte des Arbeiter-Bildungsvereines in Gumpendorf (VI Gemeindebezirk von Wien)" von Dr. W. Ellenbogen, Wien 1892, Verlag der Arbeiter-Bildungsvereines (Joseph Kunze), Erste Wiener Vereinsbuchdruckerei, in der Stellen auf Seite 9, 10, 15, 23 uud 24 das Vergehen nach § 300 St. G begründe, uud es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt nnd nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 28 November 1892.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1892, Z. 1104/8376, die Weiterverbreitung der Nr. 261 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 20 September 1892 wegen des Artikels „XX Settembre" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1892, Z. 1141/8543, die Weiterverbreitung der Nr. 266 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 26 September 1892 wegen des Artikels: „Non te ne incaricare" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1892, Z. 1162/8698, die Weiterverbreitung der Nr. 271 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 30 September 1892 wegen des Artikels: „Per una Universita italiana" nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkeuntnisse vom 5 October 1892, Z. 1161/8697, die Weiterverbreitung der Nr. 5538 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 30 September 1892 wegen des Artikels: „Per una Universita italiana" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 October 1892, Z. 1168/8739, die Weiterverbreitung der Nr. 5539 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 1 October 1892 wegen des Artikels „La Sentenza di un processo politico" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 October 1892, Z. 1175/8804, die Weiterverbreitung der Nr. 275 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 4 October 1892 wegen det Artikels „Ernesto Renan" nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 October 1892, Z 4890, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento„ (Edizione per Gorizia) vom 11 October 1892 wegen des Artikels: „Il doge goriziano e la stampa triestina" nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 12 October 1892, Z. 6127, die Weiterverbreitung der Nr. 568 der Zeitschrift: „I'Isria" vom 29 October 1892 wegen der Artikels: „Silagnano . . . a ragione" nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandes- als Preßgericht in Insbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 14 October 1892, Z. 5416, die Weiterverbreitung der Nr. 217 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt" vom 23 September 1892 wegen des Artikels: „Die Valsugana-Bahn" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 October 1892, Z. 25651, die Weiterverbreitung der Nr. 281 der Zeitschriften: „Narodni politika" und „Ceska politika" (Morgenausgabe) vom 11 October 1892, wegen des Artikels: „Ze soudni sine" nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1892, Z. 25893, die Weiterverbreitung der Nr. 282 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Morgenausgabe) vom 12 October 1892 wegen des Artikels: „To se povedlo" und § 300 St. G. verboten

---

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 15 October 1892, Z. 9755 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Plzeusky Obzor" vom 12 October 1892 wegen des Artikels: „S hu ze volicu v Presticich a v Nepomuce" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Prßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 7 October 1892, Z. 8274, die Weiterverbreitung der Nr. 80 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 5 October 1892 wegen der in der Rubrik „Politische Rundschau" abgedruckten Notizen in der Stelle von „Wir zweifeln aber nicht„ bis „sein Weg klar vorgezeichnet" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 8 October 1892, Z. 7666, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Wieniec polski" vom 1 October 1892 wegen des Geschpräches zwischen Bartosz und Wojciech nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1892, Z 3104, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Narod" vom 7 Juni 1892 wegen des Artikels: „Nemiri" nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1892, Z. 7786, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija" vom 13 October 1892 wegen des Artikels: „Najnovije Viesti" nach § 491 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 22 October 1892, Z. 7796, die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitschrift: „Il Dalmata" vom 13 October 1892 wegen des Artikels: „Giustizia croata" nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26922 (7375 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Stanisław Holub reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 października 1892 l. 21345 notaryuszem w Pruchniku zamianowany złożywszy dnia 29 listopada 1892 przysięgę służbową urządowanie swe rozpocząć może

Lwów, dnia 29 listopada 1892.

L. 13581/pr (7373 3—3)

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie trembowelskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 stycznia 1893 dla grupy gmin miejskich na 19 stycznia 1893 dla grupy większych posiadłości na 24 stycznia 1893 r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będę karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie trembowelskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa druga: najwyżej opodatkowanych z przemysłu i handlu członków; grupa trzecia miast i miasteczek sześciu (6) członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 1 grudnia 1892.

L. 13359 pr (7372 3—3)

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie przemyskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 stycznia 1893 do grupy gmin miejskich na 19 stycznia 1893, dla grupy większych posiadłości na 24 stycznia 1893.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12 13 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty ligitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godzi y, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie przemyskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości pięciu (5) członków, grupa druga najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu członków, grupa trzecia miast i miasteczek jedynastu (11) członków, z tych miasto Przemyśl dziesięciu (10) członków, grupa czwarta gmin wiejskich dziesięciu (10) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 1 gruduia 1892

L. 37609 (7394 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie przeciw Waleryi Filipowicz i spól pto 2950 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Waleryi Filipowicz kuratorem adwokata dr. Tomika z substytucyą adwokata dr. Olearskiego w Krakowie, i poleca Waleryi Filipowicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k Sąd krajowy.

Kraków, dnia 22 listopada 1892.

L. 9763 (7412 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eugeniusza Jordana, że w sprawie Kelmana Kuuzlera prawonabywcy Alfreda ks. Sułkowskiego przeciwko niemu o 1250 zł. wa. ustanowiono mu kuratorem adwokata dr. Chłopeckiego z substytucyą adwokata dr. Fiternika

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 23 sierpnia 1892.

L. 33809 (7395 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Kruszyńskiego, że przeciw niemu wnieśli Tomasz i Marya Bujasowie pozew de praes. 20 października 1892 l. 33809 o uznanie, że prawo zastawu dla sumy 500 złpol. w stanie biernym realności pod lk. 115 dz. IV na jego rzecz zaintabulowane zgasło przez przedawnienie i że wskutek tego pozwu wyznaczono pozwanemu termin 90 dniowy do wniesienia obrony a zarazem ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Gluzińskiego z substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie i poleca Ignacemu Kruszyńskiemu, aby ustanowionemn kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub też innego obrał sobie pełnomocnika i sądowi o tem doniósł, a w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 28 października 1892.

L. 33808 (7396 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teklę Stefko, że przeciw niej wnieśli Tomasz i Marya Bujasowie pozew de praes. 20 października 1892 l. 33808 o uznanie, że prawo zastawu dla sumy 500 złpol. w stanie biernym połowy realności pod lk. 115 dz. IV na jej rzecz zaintabulowane zgasło przez przedawnienie, w załatwieniu którego wyznaczono pozwanej termin 90 dniowy do wniesienia obrony, a zarazem ustanowiono dla tejże kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Tadeusza Gluzińskiego z substytucyą adwokata dr. Stanisława Tomika w Krakowie, i poleca Tekli Stefko, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 28 października 1892.

L. 17526 (7409 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Salomonowi Lichtenstein i tow. pto 190 zł. wa. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dawida Jägera (Pinkasa) kuratorem tutejszego adwokata dr. Milgroma z substytucyą tutejszego adwokata dr. Rittigsteina i doręczył pierwszemu tusądowy nakaz zapłaty z dnia 12 listopada 1892 l. 16371 dla tegoż pozwanego przeznaczony.

Wzywa się tedy Daniela Jägera (Pinkasa), by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 26 listopada 1892.

L. 13132 (7383 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Barana, syna Mikołaja, że Szymon Klagsbrunn i Aron Spalter wnieśli przeciw niemu skargę o 46 zł. 81 ct., wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie Stanisława Barana z Gawłuszowic, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 grudnia 1892 o godz. 9 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 24 listopada 1892.

L. 13131 (7384 2—3)

C k Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Barana, syna Mikołaja, że Szymon Klagsbrunn i Aron Spalter wnieśli przeciw niemu skargę o 14 zł. 27 ct., wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie Stanisława Barana z Gawłuszowic, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 grudnia 1892 na godz. 9 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 24 listopada 1892.

L. 15713 (7414 2—3)

Zawiadamia się Maryę Dworzak z miejsca pobytu nieznaną, iż przeciw niej wytoczył Józef Farber pozew pto 19 zł.

Ustanawiając dla niej kuratora w osobie adw. dr. Kremera do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 19 grudnia 1892 o godzinie 8 rano, a zarazem ją wzywa, by kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 25 listopada 1892.

L. 4986 (7339 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Gwoździcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Langie, iż dnia 15 maja 1890 zmarł w Gwoździcu Ludwik Derrer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go, aby w ciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku po śp. Ludwiku Derrer gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem adw. dr. Anschnittem dla niego ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Gwoździec, dnia 17 października 1892.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27 listopada do 3 grudnia 1892.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Borszczów	Michałków
	Jasło	Zimna woda.
	Lwów	Lwów m.
	Łańcut	Żołynia.
	Mielec	Apolinary ad Wadowice dol.
	Nowy Sącz	Brzezina.
	Podhajce	Gniłowody.
	Skałat	Kamionki.
	Tarnów	Radlna.
	Trembowla	Słobódka strusowska, Strusów.
	Zbaraż	Łubianki niżne i wyżne, Obodówka.
	Żółkiew	Rekliniec.
Zaraza płucna	Nowytarg	Czarny Dunajec.
Zaraza wąglikowa	Dąbrowa	Suchy grunt.
	Horodenka	Chociemierz (Zalesie).
	Łańcut	Kańczuga.
	Pilzno	Zwieżnik (Budyń)
Róża wąglikowa	Borszczów	Zalesie.
	Horodenka	Jasienów polny, Łuka ad Monaster, Strzylcze.
	Nisko	Pysznica.
	Rawa	Ławryków, Pogorzelisko, Werchrata.
Parchy u koni	Cieszanów	Oleszyce.
	Jasło	Żmigród nowy.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Biała, Brzezinka, Komorowice, Mikoszowice, Oświęcim.
	Bóbrka	Bortniki, Borynicze, Czeremchów, Dobrowlany, Drohowycze, Jatwięgi, Podjarków, Romanów, Stańkowce, Turzanowce, Zagóreczko, Zabokruki.
	Bohorodczany	Bitków, Głębokie, Hlebówka, Horocholina, Posiecz, Sadzawa, Starunia, Żuraki.
	Borszczów	Łosiacz.
	Brody	Jasionów, Podkamień, Ratyszcze, Wierzbowczyk.
	Brzesko	Jasień.
	Brzeżany	Augustówka, Chorobrów, Chorościec, Krasnopuszcza, Narajów, Plichów, Podwysokie, Poruczyn, Posuchów, Potok, Rybniki, Słoboda, Trościaniec, Urmań, Wierzbów, Wybudów.
	Buczacz	Berezówka, Bobrowniki, Folwarki, Janówka (folwark), Komarówka, Ladzkie, Lazarówka, Łuka, Manasterzyska, Mateuszówka (folwark), Międzygórze, Niskołyzy, Nowosiółka jazł., Ostra, Pomorce, Słobódka górna, Trościańce, Ujście zielone, Weleśniów, Woziłów, Zalesie, Żyrawińce, Żyznomierz.
	Cieszanów	Kadłubiska (Chyże).
	Czortków	Dawidkowce, Dolina, Muchawka, Rosochacz, Słobódka dzuczyńska, Soselówka, Strusówka, Szmańkowce, Ułaszkowce.
	Dobromil	Brzuska, Huta brzuska, Komarowice, Nowe miasto.
	Dolina	Belejów, Dołżka, Kalna, Lipowica, Lisowice, Mizuń stary, Roztoczki, Seneczów, Swaryczów, Turza wieka, Witwica, Wola zaderewacka, Zaderewacz.
	Drohobycz	Bilcze, Borysław, Delawa, Dereżyce, Dobrohostów, Drohobycz, Gaje niżne i wyżne, Krynica, Majdan, Poczajowice, Podbórz, Rabczyce, Smolna, Stanyla, Stebnik, Tustanowice, Ułyczno, Zdzianna.
	Gorlice	Blechnarka, Leszczyny.
	Gródek	Dobrzany, Rodatycze, Wiszenka (Małatyn).
	Horodenka	Bałohorówka, Czerniatyn, Czortowiec, Dąbki, Dżurków, Głuszków, Harasymów, Jakobówka, Kopaczyńce, Łuka ad Mon, Niezwiska, Obertyn, Okno, Olchowiec, Piotrów, Rakowiec, Raszków, Repużyńce Semenówka, Siekierczyn, Targowica, Tyszkowce, Wierzbowce, Zabokruki, Żuków.
	Husiatyn	Chorostków, Czabarówka, Czarnokońce wielkie, Czarnokoniecka wola, Hryńkowce, Jabłonów, Kopeczyńce, Krogulec, Krzyweńkie, Peremiłów, Samołuskowce, Żabińce.
	Jarosław	Lutków, Nienowice, Pełmatycz, Rudołowice, Żurawiczki.
	Jasło	Falusz, Oparówka, Pogórek i Radość.
	Kałusz	Babin, Bania, Bereźnica, Bołochów, Chocin, Dołżka, Dołha wojniłowska, Dołpotów, Jaworówka, Kadobna, Kropiwniki, Landestreu, Ldziany, Łuka, Mysłów, Nowy Kałusz, Nowica, Perekosy, Petranka, Podhorki, Pojło, Przewoziec, Rypianka, Sliwki, Słobódka, Stańkowa, Studzianka, Tomaszowce, Topulsko, Uhrynów stary, Wierzchnia, Wistowa, Wojniłów, Zawój.
	Kamionka	Krzywe, Rusiłów, Zelechów wielki
	Kołomyja	Berezów wyżny, Diatkowce, Jabłonów, Michałków, Rosochacz.
	Kosów	Moskalówka, Pistyń, Smodna.
	Kraków	Mydlniki, Ruszcza, Zabierzów.
	Krosno	Bratkówka, Krościenko niżne i wyżne, Odrzykoń, Targowiska.
	Łańcut	Chałupki ad Gorliczyna, Przeworsk, Rozbóż.
	Lisko	Dołżyca, Dzwiniacz dolny, Hulskie, Lutowiska, Polana, Procisna, Rabe ad Baligród, Romanowa wola, Skorodne, Solina, Studenne, Tarnawa dolna i górna, Terka, Wołkowyja, Wołosate.
	Lwów	Czyszki, Dawidów, Gaje, Lwów miasto, Maliczkowice Milatycze, Pikułowice, Stroniatyn, Wołków.
	Mielec	Breń osuchowski, Trzciana.
	Mościska	Starzawa.
	Nadwórna	Cucyłów, Dobrotów, Hwoźdz, Krasna, Łojowa, Mołodyłów, Nazowizów, Neudorf, Pasieczna, Potok czarny, Przerośl, Sadzawka, Tarnowica leśna, Weleśnica, Zarzecze, Zielona.
	Nowy Sącz	Strudzina.
	Pilzno	Dobrków.
	Podhajce	Bekersdorf, Bohatkowce, Burkanów, Byszów, Dryszczów, Hajworonka, Hnilcze, Hołhocze, Litwinów, Łysa, Małowody, Nowosiółka, Panowice, Podbrykula ad Burkanów, Rudniki, Sokołów, Stare miasto, Szczepanów, Szumlany, Telacze, Uwsie, Wierzbów, Wiśniowczyk, Wołoszczyzna, Zahajce, Zarwanica, Zastawce, Zawadówka, Zawałów.
	Przemyśl	Aksmanice, Barycz, Bełwin, Buców, Buszkowice, Chyrzyna, Grochowce, Kuńkowce, Łętownia, Nehrybka, Ostrów, Pikulice, Reczpol, Ruszelczyce, Srednia, Szechynie, Wapowce, Wyszatyce.
	Przemyślany	Ciemierzyńce, Ostałowice, Za moście.
	Rohatyn	Bouszów, Bybło, Czercze, Czerniów, Dehowa, Demeszkowce, Doliniany, Hrehorów, Jabłonów, Jahłusz, Junaszków, Kozara, Kunicze, Lipica dolna i górna, Martynów nowy, Martynów stary, Obelnica, Podkamień, Podgrodzie, Podszumlańce, Psary, Puków, Sarnki górne i średnie, Słoboda bukacz., Skomorochy stare, Stasiowa wola, Wasiuczyn, Wyspa, Załanów, Żurów.
	Ropczyce	Brzeziny, Czarna, Dębica z Kawenczynem, Góra ropczycka, Mała, Sędziszów, Wola pustkowska.
	Rudki	Dubanowice, Milczyce.
	Rzeszów	Bratkowice, Miłocin, Trzciana.
	Sambor	Dąbrówka, Dorożów, Horodyszcze, Nadyby, Radłowice, Rajtarowice, Sambor, Tatary.
	Sanok	Mokre, Morochów.
	Skałat	Burki małe, Chmieliska, Grzymałów, Hlibów, Iwanówka, Kołodziejówka, Kozina, Mazurówka, Nowosiółka grzymałowska, Podlesie, Połupanówka, Skałat, Skałat stary, Supranówka.
	Sniatyn	Krasnostawce.
	Sokal	Annówka ad Łuczyce Bezejów, Głuchów, Żabcze murowane.
	Stanisławów	Błudniki, Chorostków, Ciężów, Dorochów Hanusowce, Jamnica. Komarów, Kończaki nowe i stare, Kozina, Kryłos, Krymidów, Meducha, Ostrów, Perłowce, Pitrycz, Radcza, Subotów, Tustań, Wiktorów, Zabereże, Zagwoźdź, Załukiew.
	Stare miasto	Polana z Sliwnicą.
	Stryj	Dzieduszyce małe, Hołowiecko, Hutar, Hurnie, Lubieńce, Nieżuchów, Różanka wyżna, Siechów, Smorze dolne, Stańków, Synowódzko niżne, Tyszownica, Uhersko, Wola dołhołucka, Żulin.
	Tarnopol	Berezowica wielka, Chodaczków wielki, Czernielów mazow., Denysów, Grabowiec, Hluboczek wielki, Kipiaczka, Kupczyńce, Kurniki, Małaszowce, Petryków, Proniatyn, Romanówka,
	Tłumacz	Babianka, Bohorodyczyn, Bortniki, Bratyszów, Bukówna, Budzyn, Gruszka, Horyhlady, Hostów, Kolińce, Konstantynówka, Korolówka, Krasiłówka, Kułyska, Nadorożna, Niżnów, Nowosiołka, Olesza, Oleszów, Okniany, Ostrynia, Ottynia, Pałahicze, Petryłów, Przybyłów, Puźniki, Roszniów, Uhorniki, Winograd.
	Trembowla	Bednarówka, Boryczówka, Brykula stara, Chmielówka, Iławcze (Helenówka), Krowinka, Łoszniów, Mogielnica, Nałuże, Słobudka strusowska, Strusów, Warwaryńce, Załawie, Zazdrość.
	Turka	Bachnowate, Beniowa, Boberka, Butełka niżna, Butełka wyżna, Chaszczów, Dydiowa, Dzwiniacz górny Hnyła, Jabłonka niżna, Jasionka masiowa, Jaworów, Ilnik, Iwaszkowce, Komarniki, Kondratów, Krywe, Łokieć, Łosiniec, Myta, Radycz, Rosochacz, Sianki, Smereczka, Suchy Potok, Tarnawa niżna i wyżna, Tureckie niżne i wyżne, Turka, Wołcze, Wołościanka wielka, Wysocko niżne i wyżne, Zadzielsko, Zawadka.
	Wadowice	Barwald górny, Leńcze, Łaśnica ad Lanckorona.
	Wieliczka	Bugucice, Jugowice, Kurdwanów, Łagiewniki, Opałkowice, Piaski wielkie, Płaszów, Radziszów, Rybitwy, Szwoszowice, Tyniec, Wieliczka.
	Zaleszczyki	Beremiany, Burakówka, Chmielowa, Koszyłowce, Łatacz, Szutromińce.
	Zbaraż	Czumale, Dobrywody, Kobyla, Oprytowce, Pieńkowce, Skoryki.
	Złoczów	Kniaże, Ryków, Sławna, Snowica, Tustogłowy, Urlów, Wołczkowce, Żabin, Żalice, Zarudzie, Żuków.
	Żółkiew	Nowystaw ad Czestynie, Pieczychwosty.
	Żydaczów	Demenka leśna, Derżów, Hnizdyczów, Iwanowce, Kotoryny, Lubsza, Łowczyce, Manastyrce, Mikołajów, Młyniska, Pokrowce, Protesy, Ruda, Rudniki, Sulatycze, Żurawno, Żyrawa.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 49024 (7237 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na wniesioną przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem łacińskiego kościoła w Rzeszowie prośbę de praes 28 października 1892 l. 49024 postępowanie amortyzacyjne względem obligacyi indemuizacyjnej Galicyi zachodniej lit. A. Nr. 267 na 200 zł. wa. opiewającej na łać. kościół parafialny w Rzeszowie a zastrzeżonej jako fundacya mszalna Felicyana Jakubowskiego i wzywa niniejszem edyktem każdego w którego ręku rzeczona obligacya się znajduje, ażeby takową w ciagu jednego roku, sześcin tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi tem pewnie okazał, ile że po bezskutecznym upływiej tego terminu na ponowne żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem łacińskiego kościoła w Rzeszowie obligacya amortyzowaną uznaną zostanie

Lwów, 5 listopada 1892.

L. 7937 7290 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Aleksandrze z Grabowiczów Maciejowskiej i Benjaminowi Segall pto 2000 zł. zpn. o rozpisanie egzekucyjnej licytacyi realności wykazem hip. 452 i 675 księgi gruntowej gminy katastralnej Sieniawa objętych zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Aleksandrę z Grabowiczów Maciejowską, że dla niej kuratorem adwokat dr. Kosser w Zbarażu ustanowiony został i że temuż kuratorowi przeznaczone dla niej uchwały doręczone zostały.

Wzywa się zatem Aleksandrę z Grabowiczów Maciejowską, ażeby temu swemu kuratorowi podała środki służące do swej obrony, lub też o swoim miejscu zamieszkania sądowi wcześnie doniosła inaczej bowiem z zaniedbania tego polecenia wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 30 września 1892.

L. 17164 (7279 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Deborę i Salamona Kimermana, że na prośbę Kasy oszczędności w Tarnopolu przeciw iemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. w. a zpn. pod dniem 19 listopada 1892 l. 17164 wydano, i że takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum dr. Parnassowi w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Deborę i Salamona Kimerman, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podali, albo sądowi innego zastępcę wskazali gdyż wrazie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie

Tarnopol, dnia 19 listopada 1892,

L. 18807 (7264 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż na dniu 9 grudnia 1860 zmarł w Roztoce Franciszek Clement bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a gdy sądowi tutejszemu pobyt tegoż spadkobiercy Aleksandra, Edwarda Macieja 3 im. Clementa nie jest wiadomy przeto wzywa się Aleksandra, Edwarda, Macieja 3 im. Clementa, aby w przeciągu 1 roku od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Franciszku Clemencie, wniósł w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku po ś. p. Franciszku Clemencie, ze zgłaszającym się spadkobiercą i kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu w osobie adw. dr. Tadeusza Gałkiewicz us tanowionym, przeprowadzona i przypadła dla niego część spadkowa tymczasem aż do dostarczenia dowodu jego śmierci w depozycie sądowym zachowaną będzie.

Nowy Sącz, 23 stycznia 1892.

L. 12669 (7247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Perlę Braksmajer, iż wsprawie hipotecznej Chaima Schmila Goldenberga o wpis prawa własności do realności wyk. hip. l. 96 księgi gruntowej gminy Piszczatyńce objętej, uchwała tabularna z 1 lutego 1892 l. 14713 dla niej przeznaczona ustanowionemu kuratorowi dr. Orłowskiemu doręczona została.

Borszczów, 15 października 1892.

L. 5584 (7259 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia w sprawie egzekucyjnej dr. Jana Biesiadeckiego przeciw Leopoldowi Sperro pcto 200 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Sperro kuratorem dr. Feliksa Gaszyńskiego adwokata w Jaśle któremu równocześnie doręcza uchwałę egzekucyjną z 17 września 1892 l. 4071 a zarazem wzywa tegoż Leopolda Sperro, aby kuratorowi odnośnych informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Jasło, dnia 19 listopada 1892.

L 4842 (7284 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomych Maryannę Buszek, Ludwika Drążewskiego, Antoninę Tokarczyk i Franciszka Józefa Drążewskiego, iż dla nich ustanowił kuratora w osobie Antoniego Buszka młodszego z Muszyny celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 30 marca 1890 l. 1874 w sprawie zaintabulowania Stani ława i Zofii Sikorskich za właścicieli parcel budowlanych 70 i 71 oraz gruntowej 365 w Muszy ie.

Muszyna, 23 czerwca 189 .

L. 13175 (7249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Lawrów w sprawie Karola Schelza o wpis prawa własności do realności wykazem hipotecznym l. 959 gminy Jezierzany objętej, kuratorem dra Komerinera i temuż tu sądową uchwałę z dnia 31 grudnia 1890 l. 15143 doręcza.

Borszczów, 25 października 1892.

L. 941 (7348 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności lk. 115/216 w Dolinie iż celem doręczenia im tusądowej rezolucyi z 24 marca 1892 dol. 4334 i dalszych wsprawie egzekucyjnej Jakóba Liebermana przeciw spadkobiercom śp. Maryi Felimel 2o Harasymczuk ustanowiony został w miejsce dotychczasowego kuratora Józefa Krasowskiego kuratorem p. Bronisław Gumiński w Dolinie.

Dolina, 16 lipca 1892.

L. 13497 (7212 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence w sporze sumarycznym Petro Stecinka przeciw Teodorowi Czyżewskiemu Maryi Czyżewskiej i leżącej masie spadkowej Doci Czyżewskiej o prawo własności do parceli gr. 3025 w Jasionowie ustanawia dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Czyżewskiej kuratorem Wasyla Wasyłyniuka z Jasienowa z poleceniem aby z dowodami do tegoż kuratora się zgłosiła lub innego zastępcę dla siebie ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 21 września 1892.

L. 18335 (7226 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego H. (Herscha) Aberdama że na prośbę Abrahama Dawida Feldberga wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Hausserowi z zastępstwem tutejszego adwokata Majeranowskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 16 listopada 1892.

L. 4813 (7230 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie w spadkowości po Izaaku Steuerze z Wysoki wzywa z miejsca pobytu i z życia niewiadomego spadkobiercy Abrahama Steuera, ażeby ck. sądowi lub kuratora o miejscu swego pobytu zawiadomił inaczej spadek ten z kuratorem ustanowionym p. Abrahamem Goldmanem przeprowadzonym zostanie.

Głogów, 11 listopada 1892.

L. 9018 (7225 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ryfkę Berger, Izaka Bergera, Freidę Speiser i Rudę Berger, że dla nich celem doręczenia im tut sąd. uchwały tabularnej z dnia 14 lipca 1892 l. 4213 na prośbę Mojżesza Bergera de praes. 19 października 1892 l. 9018 kurator ad actum w osobie Schapsy Schwarzbarda ustanowionym został i jemu tut. sąd. uchwała z 14 lipca 1892 l. 4213 doręczoną została.

Rzeszów, dnia 27 października 1892.

L. 34571 (7296 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Krakowie zawiadamia przebywających poza granicami Państwa Austryackiego Jana i Franciszkę Masynczyków właścicieli hipotecznych realności pod lk. 38 w Węgrzcach, iż rezolucyą z dnia 13 maja 1892 l. 18900 zarządzono intabulacyę prawa zastawu dla 300 zł. na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w stanie biernym realności lk. 38 w Węgrzcach oraz ekstabulacyę sumy 500 zł. ze stanu biernego tejże realności oraz że w tej sprawie ustanowiono dla nich kuratora dr. Daleza adwokata w Krakowie.

Kraków, 22 września 1892.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1401

Należące do masy konkursowej firmy **Moses Seller** we Lwowie towary a mianowicie: lustra, szkło taflowe, ramy, listwy i t. d. sądownie na kwotę 9119 zł. 7 ct. a w. oszacowane zostaną wskutek uchwały wydziału wierzycieli z dnia 27 października 1892 z wolnej ręki bez poręczenia za jakość lub ilość tychże w całości lub też pojedynczemi partyami sprzedane w ten sposób, że chęć kupna mający, zgłesić się mają z ofertami bądź na pojedyncze partye, bądź też kilka razem lub wreszcie na cały zapas towarów przy załączeniu lub złożeniu w stosunku do każdorazowej oferty 10 prc wadyum u zarządcy masy adw. dr. Bilzińskiego (ul. Jagiellońska l. 17) najpóźniej od **godziny 6 popołudniu dnia 22 grudnia 1892** poczem zgromadzony wydział wierzycieli ofertę sprawdzi i towary najwięcej ofiarującemu za złożeniem reszty ceny kupna na własność odda.

Wszelkie niebezpieczeństwo, tudzież koszta utrzymania i przechowania składu towarów przechodzą z dniem kupna tychże na kupującego.

Wadya ofert nieprzyjętych zwrócone zostaną natychmiast chęć kupna mającym lub ich do odbioru i kwitowania pieniędzy należycie wykazanym pełnomocnikom, osobiście lub przez c. k. Urząd pocztowy,

Gdyby wszakże i najwyższa oferta wydawała się wydziałowi za niską, natenczas zastrzega sobie wydział prawo uwzględnienia wszystkich ofert, zwrócenia wadyum wszystkim oferentom i sprzedania towarów w inny sposób.

Oferty bez 10 prc. wadyum, lub po oznaczonym wyżej czasie wniesione, nie będą uwzględnione.

Inwentarz składu towarów można przeglądnąć w kancelaryi zarządcy masy konkursowej w dnie powszednie w godzinach urzędowych, zaś obejrzenie całego składu towarów, lub też pojedynczo usortowanych partyj dozwoli się tylko tym oferentom, którzy wadya złożyli.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1892.

Zarząd masy.

Krajowy Skład publiczny w Krakowie. 1398

Obrót w miesiącu listopadzie 1892 r.

			ilość					wartość zł.
I. Zboża	a) krajowego:	Zapas z dniem 1 listopada	276965	klgr.	w ubezp.	wartości	zł.	20032
		Weszło w listopadzie 1892	223581	„	„	„	„	19920
		Razem	500546	„	„	„	„	39952
		Wydano w listrpadzie 1892	135240	„	„	„	„	12316
		Z dn. 30 listopadzie pozostaje	365306	„	„	„	„	27636
	b) transitowego:	Zapas z dniem 1 listopada	244787	„	„	„	„	19488
		Weszło w listopadzie 1892	118133	„	„	„	„	13368
		Razem	362920	„	„	„	„	32856
		Wydano w listopadzie 1892	71829	„	„	„	„	11647
		Z dn. 30 listodada pozostaje	291091	„	„	„	„	21209
		Ogólny zapas z d. 30 listopada wynosi	656397	„	„	„	„	48845
II. Spirytusu.		Zapas z dniem 1 listopada	75681	hktl.	„	„	„	13462
		Weszło w listopadzie 1892	—	„	„	„	„	—
		Razem	75681	„	„	„	„	13462
		Wydano w listopadzie 1892	59913	„	„	„	„	10730
		Z dn. 31 listopadzie pozostaje	15768	„	„	„	„	2732

Poświadczenia składowe.

I. Na zboże — Obrót w miesiącu listopadzie 1892.

		sztuk		na	klgr. w ubezpieczonej wartości	zł.
a) krajowe:	Stan z dniem 1 listopada	sztuk	3	na 39160	klgr. w ubezpieczonej wartości	zł. 2690
	Wydano w listopadzie 1892	„	1	„ 9893	„ „ „ „	„ 575
	Razem	„	4	„ 49053	„ „ „ „	„ 3265
	Zwrócono w listopadzie 1892	„	2	„ 18957	„ „ „ „	„ 1480
	Pozostaje	„	2	„ 30096	„ „ „ „	„ 1785
b) transitowe	Stan z dniem 1 listopada	„	3	„ 52194	„ „ „ „	„ 5845
	Wydano w listopadzie 1892	„	—	„ —	„ „ „ „	„ —
	Razem	„	3	„ 52194	„ „ „ „	„ 5845
	Zwrócono w listopadzie 1892	„	1	„ 9979	„ „ „ „	„ 3500
	Pozostaje	„	2	„ 42215	„ „ „ „	„ 2345
Z dn. 31 listopada pozostaje w obiegu		„	4	„ 72311	„ „ „ „	„ 4130
II. Na spiritus.	Stan z dn. 1 listopada	„	2	„ 23650	„ „ „ „	„ 4257
	Wydano w listopadzie 1892	„	—	„ —	„ „ „ „	„
	Razem	„	2	„ 23650	„ „ „ „	„ 4257
	Zwrócono w listopadzie 1892	„	1	„ 10000	„ „ „ „	„ 1800
Z dn. 31 listopada pozostaje w obiegu		„	1	„ 13650	„ „ „ „	„ 2457

Kraków, dnia 30 listopada 1892.

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.

Konkurs.

Do obsadzenia jest posada

Lekarza

Bractwa górników i hutników Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy (poczta Trzebinia) z pensyą 1200 zł. rocznie, oprócz wolnego mieszkania i rocznego poboru 150 ctr. metr. węgli na opał i 50 kg. nafty na światło.

Kandydat (doktor wszech nauk lekarskich) z dłuższą praktyką chirurgiczną będzie miał pierwszeństwo.

Podanie udokumentowane świadectwami studyów i praktyki wnieść należy po dzień 20 grudnia r. b. pod adresem:

Administracya dóbr JW. hr. Potockich w Krzeszowicach. 1396

Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye kupuje i sprzedaje najkorzystniej kantor wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

180

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny *Maria* Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry). 1200

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

Na święta!

poleca

O. T. Wincklera Syn

we Lwowie,

pod gwarancyą niefałszowane naturalne

WINA

austryackie i węgierskie

od 60 ct. zacząwszy.

Cenniki na żądanie darmo.

1384



Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism perycdycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca 1344

SIEROSŁAWSKI Józef. Zbiór kolęd ułożony do spiewu lub na sam fortepian cena 1 zł. 20 ct.

OCHMAŃSKI. Pastorałki czyli zbiór kolęd ludowych do spiewu lub na sam fortepian. Cena zł. 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

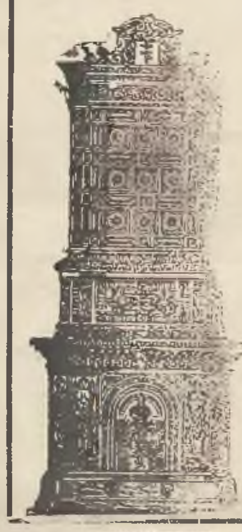
Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

PIECE

kaflowe z Glińska i Hardtmuthowskie





utrzymuje 476 na składzie

Arnold Werner

we Lwowie

ul. Sobieskiego

L. 3.

OZOKERYTU 1397

trzy wagony rad kupię za gotówkę natychmiastową. Oferty z wzorami najlepszej jakości firm zdolnych do konkurencyi (po za związkiem stojących) pod adres: Haasenstein i Vogler, Berlin W. 8. pod znakiem B. 688.

NA ŚWIĘTA

podarki na drzewko

przedmioty artystycznie wykonane

z bronzu, fajansu, porcelany

aluminium,

galanterye

wszelkiego rodzaju

kupi każdy najlepiej

w handlu 1399

M. WEINA

Lwów,

plac Trybunalski l. 1.

„NOWY WYNALAZEK

PARF

PARF^IA **IXORA**

ED. PINAUD

Mydło .... à l'IXORA
Essencya dla chustek ... à l'IXORA
Woda tualetowa .... à l'IXORA
Pomada .... à l'IXORA
Olejek .... à l'IXORA
Puder ryżowy .... à l'IXORA
Kosmetyk .... à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.

1124

Biuro

EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 456

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez **żadne** inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

!! Na Boże Narodzenie !!

Wspaniałe efektowne i nadzwyczaj tanie dekoracye do ubierania drzewek

nabyć można w sklepach 27

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów: ulica Teatralna l. 3 — ulica Jagiellońska l. 6

Kraków: Sukiennice 28

Wysyłka na prowincye odwrotnie.

Sortymenta do kompletnego ubrania drzewek (wraz z lichtarzykami i świeczkami) po zł. 1.50, 3, 5 i wyżej

Odbiorców zamiejscowych uprasza się uprzejmie o wczesne nadsyłanie zamówień — w przeszłym roku z powodu spóźnionej pory wielu zleceniom zadość uczynić nie mogłem.

Syrop ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtani jakoto: kaszlowi, chrypce zaflegmieniu i t. p.

Cena butelki 50 ct.

Główny skład w aptece

„pod srebrnym Orłem"

Zygmunta Ruckera



we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. 1348

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia **katarów, reumatyzmu,** irrytacyi piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, **nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami** i odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis) 993

Główny skład nafty ul. Sobieskiego l. 1.

R. DITMAR

we Lwowie, plac Maryacki l. 9.

otworzył dla wygody swoich odbiorców

Filję składu nafty

ul. Trybunalska l. 10 pod 3 koronami

i sprzedaje tamże tak jak w głównym składzie

1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej . . . . 21 ct.
„ „ gospodarskiej podwójnie rafinowanej . . . 19 „
„ „ bezpieczeństwa R. Ditmara . . . . 30 „

Opust przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów, 2 ct. na litrze.

Przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo) stosowny rabat

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy

Telefon 226

Na żądanie szanownej publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego i Trybunalska.

1306

Filja składu nafty ul. Trybunalska l. 10

Najprzedniejsza oliwa do lamp

Najprzedniejsza oliwa do lamp

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 52

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.